

ROZMOWY

partyjno - rządowej delegacji polskiej z przywódcami ZSRR

MOSKWA (PAP)

Pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow, przyjął przebywającą w Moskwie z okazji obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą na czele.

Ze strony radzieckiej w czasie przyjęcia delegacji polskiej obecni byli minister spraw zagranicznych A. Gromyko, ambasador ZSRR w Polsce P. Abrasimow i inne osobistości oficjalne.

Rozmowa N. S. Chruszczowa z członkami delegacji polskiej upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Rozmowy z Bułganinem...

MOSKWA (PAP)

W niedzielę przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin przyjął delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą.

Ze strony radzieckiej obecni byli zastępca ministra spraw

zewnętrznych W. M. Molotow, którego skromność była tak samo wielka, jak wielkie było jego życie.

Ignar i Kulczyński w Leningradzie

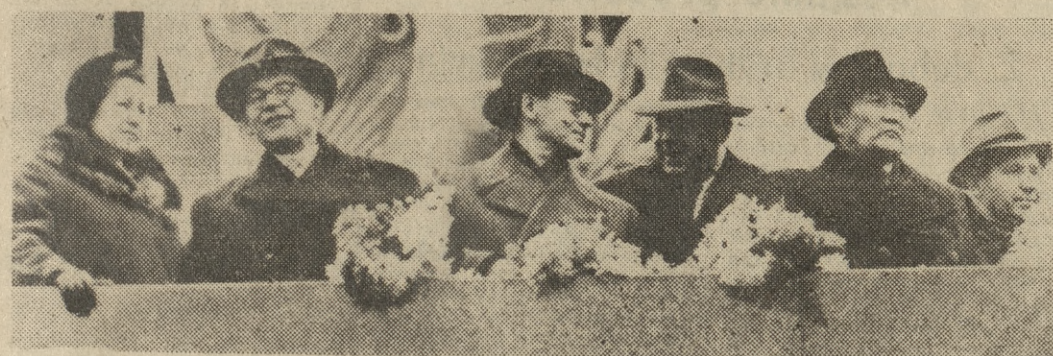
W nocy z 10 na 11 listopada wyjechali z Moskwy do Leningradu członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej — prezes NK ZSL, Stefan Ignar i wicemarszałek Sejmu PRL, prof. Stanisław Kulczyński.

Rozmowa Chruszczowa z Mao Tse-tungiem...

Dnia 11 bm. w KC KPZR odbyła się rozmowa Chruszczowa z Mao Tse-tungiem.

...i z Bernalem

Dnia 11 bm. Chruszczow przyjął przebywającego w Moskwie, na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR, angielskiego uczonego, wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Johna Bernala, i odbył z nim rozmowę.



Moskwa, 7 listopada br. Na trybunie w czasie defilady. (Od lewej): Furcwa, Gomułka, Zawadzki, Cyrankiewicz. Fot. — CAF

zagranicznych N. Firiubin ambasadora ZSRR w Polsce P. A. Abrasimow i inne osobistości.

...z Woroszyłowem

MOSKWA (PAP)

Członkowie delegacji polskiej zostali przyjęci przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa. Ze strony polskiej wraz z Władysławem Gomułą przybyli Józef Cyrankiewicz, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński oraz ambasador PRL w ZSRR, Tadeusz Gede.

Ze strony radzieckiej obecni byli sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zastępca ministra spraw zagranicznych, W. A. Zorin, ambasador ZSRR w Polsce P. A. Abrasimow i kierownik wydziału europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR A. I. Gorczakow.

K. J. Woroszyłow odbył z członkami delegacji polskiej serdeczną i przyjacielską rozmowę.

W mieszkaniu Lenina

Polska delegacja partyjno-rządowa zwiedziła mieszkanie i gabinet, w którym pracował Lenin na Kremlu. W księdze pamiątkowej członkowie delegacji polskiej wpisali następujące słowa:

„Partyjno-rządowa delegacja Polski Ludowej, która przybyła na uroczystości 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej,

„IL-18” nowy samolot Iliuszyna

MOSKWA (PAP)

W biurze konstrukcyjnym w Moskwie opracowano pod kierownictwem znanego twórcy wielu samolotów radzieckich — S. Iliuszyna, prototyp nowego samolotu pasażerskiego „IL-18”, z nowym 4-motorowym silnikiem turbodwusobowym NK-4, konstrukcji N. Kuźniecowa.

Oto kilka danych o tym samolocie:

„IL-18” przewozi jednorazowo — 75-100 pasażerów i 3 ton bagażu. Rozwija szybkość do 650 km na godzinę. Może się wznosić na wysokość 8.000-10.000 m.

„IL-18” jest pod względem technicznym doskonałym od nowych angielskich i amerykańskich samolotów, które mają być wypróbowane dopiero w roku 1958.

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIE

Spostrzeżenia
z nie bardzo
podłych miast

— str 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, wtorek 12 XI 1957

Nr 269 [4289]

Sprawy rozwoju turystyki w komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP)

9 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. St. Zajączka posiedzenie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej, poświęcone omówieniu realizacji planu inwestycyjnego i budżetu za rok 1957 Komitetu do Spraw Turystyki.

Przewodniczący komisji naukowo-programowej Komitetu do Spraw Turystyki — dr Filipowicz zreferował całokształt zagadnień turystyki krajowej i zagranicznej oraz omówił realizację planu inwestycyjnego

i budżetu Komitetu na rok 1957.

Dr Filipowicz zapoznał posłów z projektowanym przez Komitet do Spraw Turystyki programem wieloletnim nakładów inwestycyjnych na poszerzenie bazy i usprawnienie obsługi turystycznej w Polsce.

Z wojewódzkiej narady działaczy k. o.

(Inf. wt.)

Pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Komisji Kultury WRN — red. Leonarda Wąchańskiego odbyła się w ub. niedzielę wojewódzka narada działaczy kulturalno-oświatowych. Wzięło w niej udział kilkuset działaczy z całego województwa, wiceminister kultury i sztuki — E. Marzec, kier. Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — I. Orhoń, prezes Związku Teatrów i Chórów Ludowych — Nycz oraz przedstawiciele poznańskich środowisk twórczych i artystycznych.

Zebrań wysłuchali referatu o aktualnych zagadnieniach kulturalno - oświatowych w woj. poznańskim, który wygłosił kier. Wydziału Kultury WRN — Edward Rebelka oraz sprawozdania inż. K. Ulatowskiego z wykonania wniosków, podjętych na sejmiku działaczy k. o. w grudniu ub. roku.

W trakcie narady wręczono 18 zasłużonym działaczom społecznym w dziedzinie kultury nagrody pieniężne. Znaleźli się wśród nich również członkowie gromadzkich rad narodowych i nauczyciele. (V)

z Kraju

AKCJA PRZECIW CHULIGANSTWU

Organa MO zatrzymały w ostatnich dniach w szeregu miast wojewódzkich i powiatowych blisko tysiąc osób za zakłócenie porządku publicznego i burdy pijackiej, jak również zlikwidowały kilkadziesiąt punktów nielegalnej sprzedaży alkoholu. Jest to początek szerokiej akcji zwalczania chuliganstwa, jaką przedsięwzięły organa MO wspólnie z milicją robotniczą i wojskami wewnętrznymi.

AWARIA TANKOWCA „KARPATY”

W drodze z Konstancji do Gdyni uległ awarii polski tankowiec „Karpaty”. Nastąpiło poważne uszkodzenie maszyny, prawdopodobnie pęknięcie wału. Awaria nastąpiła w pobliżu wybrzeży Algieru.

DODATEK LITERACKI „TRYBUNY LUDU”

W niedzielę 10 bm., ukazał się pierwszy numer czterokolumnowego dodatku „Trybuna Ludu” — „Trybuna Literacka”.

Wygrał prawie milion

WARSZAWA (PAP)

Prawie milion — dokładnie — 862.605, — zł wygrał szczęśliwy posiadacz kuponu „toto-lotka”, zakupionego w warszawskiej kolekturze nr 1/22.

Wygrana padła w konkursie „toto-lotka” na dzień 10 listopada br. Kupon zawierał 6 bezbłędnych trafień.

Dziś Festiwal Młodej Poezji

(Inf. wt.)

Obchody festiwalowe rozpoczyna się w sali Marmurowej Nowego Ratusza o godz. 10 rano. Wieczorem w Teatrze Polskim odbędzie się „Wieczór jednego wiersza”, w którym wystąpią jedynie poeci, bawiący z gościnną w Poznaniu. W sali Odrodzenia Starego Ratusza, w sali imprezowej klubu MPiK, w zakładach HCP oraz w telewizji poznańskiej odbędzie się wieczory autorskie. Wezmą w nich udział poeci seniorzy oraz młodszego pokolenia.

Obchody będą kontynuowane w drugim dniu Festiwalu, po czym nastąpi „gwóźdź” programu festiwalowego: — „turniej poetycki”. Do współzawodnictwa przystąpiło 53 poetów z całego kraju m. in. z literackich grup poznańskich „Wierzbaka”, „Swante-wita” i „Przygody”. W skład jury wejdą wybitni krytycy z innych środowisk twórczych. W sumie zostanie przyznanych 5 równorzędnych nagród. Wieczorem w Teatrze Polskim uczestnicy Festiwalu będą obecni na przedstawieniu „Angeliki”. Na zakończenie — wspólna kolacja w „Arkadii”, w czasie której zostaną ogłoszone wyniki turnieju poetyckiego. (j. s.)

Czy „Łajka” zbliża się ku Ziemi?

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Belgradu korespondent Agencji Reutersa, uczony jugosłowiański — V. Matovic, oświadczył w niedzielę wieczorem, że za sputnikiem nr II krąży inny satelita, i dodał, iż jest to prawdopodobnie satelita z psem, zbliżający się powoli do spirali do Ziemi.

Matovic powiedział, że przyczyną braku od kilku dni komunikatu o stanie zdrowia psa jest odłączenie się instrumentów, mierzących puls i rytm Łajki od nadajnika radiowego.

O racjonalistyczną kulturę i moralność

BYDGOSZCZ (PAP)

W Bydgoszczy obraduje I Krajowy Zjazd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyslicieli.

Referat pt. „Program walki o kulturę racjonalistyczną i moralność opartą na podstawach racjonalistycznych” wygłosi przewodniczący zarządu stowarzyszenia dr Andrzej Nowicki.

Romkowski Różański i Fejgin skazani na wysokie kary więzienia

WARSZAWA (PAP)

11 bm. Sąd Wojewódzki dla M. St. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina b. wyższych funkcjonariuszy b. MBP.

Sąd uznał, że oskarżeni winni są tego, iż w latach od 1948 do 1954 r. bezprawnie pozbawili wolności i przetrzymywali w więzieniu szereg osób oraz stosowali bądź osobiście, bądź przez podległych im funkcjonariuszy niedozwolone metody śledcze.

Sąd skazał: Romana Romkowskiego, b. wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego — na podstawie art. 248 par. 2 K. K. w związku z art. 291 K. K. — na karę 15 lat więzienia



Józefa Różańskiego, b. dyrektora departamentu śledczego b. MBP na podstawie art. 248 par. 2 K. K. oraz na podstawie art. 286 par. 1 K. K. na karę łączną 15 lat więzienia, obniżoną na mocy ustawy o amnestii z dnia 22. 11. 1952 r. do 14 lat więzienia z uwagi na to, że jego przestępstwa działalności objęta art. 248 par. 2 K. K. (bezprawne pozbawienie wolności szeregu osób) miała miejsce do roku 1950.

Anatola Fejgina, b. dyrektora X departamentu b. MBP — na podstawie art. 248 par. 2 w związku z art. 291 K. K. na karę 12 lat więzienia.

Sukces ciężarowców

Duży sukces osiągnęli wczoraj w odbywających się mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów Polacy: Beck i Bochenek. (Obaj waga średnia). Bochenek był trzeci, wynikiem 395 kg (rek. Polski), a Beck — czwarty — 390 kg. Zwyciężył Kono (USA) — 420 kg, przed Bogdanowskim (ZSRR) — 420 kg.

Przebywający w ZSRR egipski minister obrony został przyjęty w niedzielę przez wicepremiera ZSRR Mikołaja Radzieckiego ministra obrony Rodiona Malinowskiego oraz wiceministra spraw zagranicznych Siemionowa. Omawiano sprawę stosunków radziecko-egipskich.

**WIEZIENIE ZA UDZIAŁ
W FESTIWALU**

Ze stuosobowej delegacji irackiej, która wzięła udział w tegorocznym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, 94 chłopców i dziewcząt zostało dotychczas aresztowanych przez władze policyjne Iraku.

**ŚWIATOWY KONGRES
WEGETARIAN**

Dnia 9 listopada br. rozpoczął się w Indiach Światowy kongres wegetarian, który będzie trwał aż dwadzieścia dni i ograżać będzie kolejno w sześciu miastach: Bombaju, Delhi, Varanasi, Patnie, Kalkucie i Madrasie. Uczestnicy w nim ponad 10 delegatów towarzystw wegetariańskich i towarzyszących im opiekunów z różnych krajów.

**BUDOWNICTWO WOJSKOWE
W NRF**

Na terytorium Szwecji, gdzie znajduje się centrum baz zachodnio-niemieckiej floty wojennej, zostaną również zbudowane bazy dla lotnictwa NATO i dla wojsk lądowych NRF. W północnej części kraju projektuje się budowę 10 lotnisk, w tym 4 — dla samolotów odrzutowych.

NIEBEZPIECZNA WSPÓLPRACA

Eksperti ministerstwa obrony NRF udają się w bieżącym tygodniu do W. Brytanii celem zbadania osiągnięć brytyjskich w dziedzinie produkcji pocisków kierowanych i rakiet. Utworzona w początkach br. brytyjsko-niemiecka komisja obrony dokona analizy możliwości wspólnej produkcji i badań nad rozwojem tego rodzaju broni.

**ZWIŁOKI CAMPHELLA
PRZEWIEŻONE DO LONDYNU**

W sobotę przybył z Moskwy do Londynu samolot wiozący zwłoki sekretarza generalnego Związku Zawodowego Kolejarzy Brytyjskich, Jamesa Campbella i przewodniczącego tego związku T. Hollywooda, którzy zginęli tragiczną śmiercią w katastrofie samolotowej podczas pobytu w ZSRR.

BOHATERSKI MASZYNISTA

W Nantes zmarł od ciężkiego oparzenia bohaterski maszynista kolejowy Jean Coquelina. Mimo pożaru, jaki ogarnął kabinę prowadzonego pociągu pasażerskiego, Coquelina nie zszedł z posterunku, dopóki nie udało mu się zatrzymać lokomotywy. 14 kolejarzy ofiarowało wyniki własnej skóry dla dokonania transplantacji, przy pomocy której lekarze usiłowali ratować Coquelina.

43 OFIARY ALP BAWARSKICH

Bawarski Czerwony Krzyż podał, że w ciągu ubiegłego lata w Alpach Bawarskich znalazły śmierć 43 osoby.

Mystyfikatorowi wierzył nawet Adenauer

Sensacyjny proces w Berlinie zach.

W zachodnio-berlińskim sądzie okręgowym toczy się sensacyjny proces przeciwko b. SS-manowi i gestapowcowi Heinzowi Stephanowi.

Do roku 1948 — jak donosi „Trybuna Ludu” w korespondencji własnej z Berlina — Heinz Stephan przebywał w radzieckiej strefie okupacyjnej, skąd uciekł do Berlina zachodniego. Tu zgłosił się w odpowiednim biurze wywiadowczym stwierdzając, że posiada rozliczne kontakty umożliwiają mu otrzymywanie poufnych wiadomości z KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, radzieckiej komendantury, organów kontrwywiadu itp.

Stephan nie przyjął propozycji przystąpienia do „pracy” w odpowiedniej instytucji amerykańskiej władzy okupacyjnych, która proponowała mu bardzo wysokie wynagrodzenie. Postanowił on zostać właścicielem własnego przedsiębiorstwa, które handlowałoby wiadomościami.

Informacyjna agencja Heinza Stephana sprzedawała wiadomości o „dokładnym przebiegu” rozmów przywódców partyjnych NRD, planach pracy służby bezpieczeństwa NRD itd.

Nabywcami wiadomości byli przede wszystkim promotorzy antykomunistycznych ugrupowań ze sławną grupą do „Walki z Nihilizmem” na czele, urzędnicy zachodnio-berlińskiego senatu, dziennikarze hamburskiego „Die Welt” i tygodnika „Der Spiegel” oraz biuro przydziałne... kanciera NRF Konrada Adenauera.

Dokumenty sprzedawane przez Heinza Stephana okazały się jednak tylko autentycznymi produktami jego własnej bujnej fantazji. Sąd przekonał się o tym w czasie toczącego się procesu, w czasie którego Heinz Stephan przyznał się do zarzucanych mu przestępstw.

Jak doszło do aresztowania Heinza Stephana?

Przez osiem lat bliźni znajomi Stephana z zawisła patrzyli na jego wysokie dochody i wystawny tryb życia. Jeden z nich stwierdził pewnego razu, że jeśli Stephan utrzymuje ciągłe kontakty z wysoko postawionymi osobistościami NRD, to chyba musi on być agentem NKWD. Zaczęto badać po

Konferencja parlamentarzystów NATO

Na porządku dziennym problemy militarne

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek rozpoczęła się w paryskiej siedzibie NATO konferencja deputowa-

nych do parlamentów krajów paktu północno-atlantycznego. Bierze w niej udział około 190 deputowanych z 15 państw. Referat inauguracyjny pt. „NATO w zmieniającym się świecie” wygłosił sekretarz generalny bloku atlantyckiego Charles Spaak.

Porządek dzienny konferencji, mającej trwać do 16 listopada, przewiduje m. in.: 1) sprawozdanie admirała Wrighta, naczelnego dowódcy sił sprzymierzonych na Atlantyku; 2) referat dowódcy sił lotniczych bloku, generała Powera; 3) debata na temat polityki militarnej; 4) dyskusje nad sprawozdaniem komisji politycznej i 5) dyskusje nad problematyką współpracy naukowo-technicznej państw członków NATO.

Obserwatorzy polityczni przewidują, że komisja wojskowa NATO wystąpi w toku konferencji z propozycją w sprawie zorganizowania „trzydziestu dywizji wyposażonych w taktyczną broń jądrową i wspieranych przez odpowiednie siły lotnicze, co pozostaje tym minimalnym celem, jaki w najbliższej przyszłości należy zrealizować dla obrony Europy zachodniej”. Uczestnicy konferencji mają też dążyć do ściślejzego związania kierownictwa politycznego reprezentowanego przez Radę NATO z kierownictwem wojskowym, tj. komisją wojskową i jej organami wykonawczymi. Przed stawiciele parlamentów państw NATO mają się dalej domagać dokładniejszego informowania ich „o rozwoju obrony terytoriów bloku i zamierzeniach

NATO zwłaszcza jeśli chodzi o wojnę atomową”.

**W rocznicę
zawieszenia broni
w 1918 r.**

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek 11 listopada, w rocznicę zawieszenia broni w 1918 roku, odbyła się u stóp paryskiego Łuku Triumfalnego uroczystość z udziałem prezydenta Coty i członków korpusu dyplomatycznego. Następnie odbyła się defilada wojskowa.

**Powódź
w Delcie Padu**

Mieszkańcy Delt Padu, która w ubiegłym roku została dotknięta poważną klęską powodzi, są obecnie ponownie zagrożeni. W niektórych miejscach woda wystąpiła z brzegów. Na skutek przerwania tamy, zagrożone jest około 2.000 ha ziemi.

Gdy Zachód tańczył rock and roll

Rosjanie pracowali

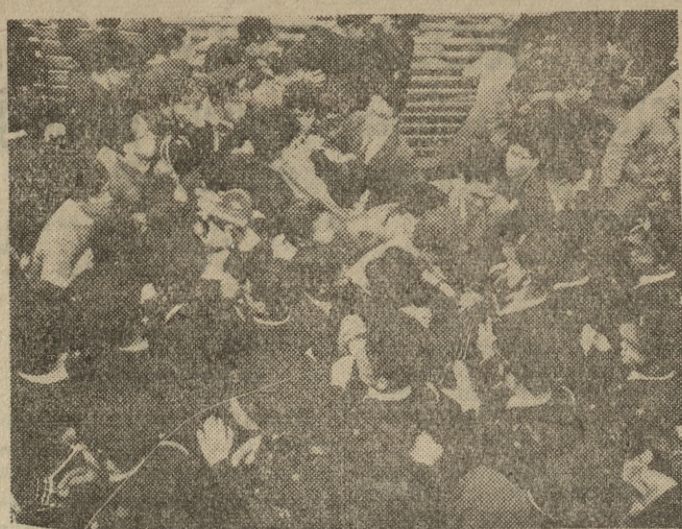
Z debaty w brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP)

W czasie dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin kilku mówców poddało ostrej krytyce politykę rządu angielskiego. Dyskusję otworzył minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd — który nie wysunął żadnych nowych propozycji, dotyczących uregulowania ważniejszych problemów sytuacji międzynarodowej. Lloyd wypowie dział się negatywnie w sprawie propozycji rozmów na najwyższym szczeblu pomiędzy przedstawicielami państw Wschodu i Zachodu.

Występujący w imieniu opozycji laburzysta Noel-Baker oświadczył, że problem rozbrojenia znalazł się w ślepych zaułku, w wyniku „zasadniczych błędów rządu angielskiego”.

Za jeden z takich błędów uważa on odejście od anglo-francuskich propozycji w sprawie rozbrojenia, wysuniętych w roku 1955. Wówczas, gdy Związek Radziecki wyraził zgodę na te propozycje — oświadczył Noel-Baker — konserwatyści zmienili front i wysunęli inne propozycje. Za drugi błąd rządu konserwatywnego poset laburzystowski uważa odrzucenie propozycji Związku Radzieckiego, dotyczących zaprzestania doświadczeń jądrowych. Największym jednak błędem rządu brytyjskiego — według opinii Noel-Bakera — było wystąpienie premiera w Izbie Gmin, informujące o rozmowach w Stanach Zjednoczonych. Nie użył on wówczas ani razu słowa „rozbrojenie”, i mogło się wydawać, iż jego szczegółowa troska, jak powiedział przedstawiciel opozycji, jest zwiększenie produkcji broni.



W całej Japonii odbyły się demonstracje przeciwko kontynuowaniu doświadczeń z bombami atomowymi i wodorowymi. Ponad 30 000 studentów i robotników wzięło udział w demonstracji, która odbyła się w Tokio. Uczestnicy wiecu domagali się natychmiastowego zakazu dalszych eksperymentów.

Na zdjęciu: starcie policji z demonstrującymi, studentami.

Fot. — CAF

**Pół miliarda rubli
radzieckiego kredytu
dla Indii**

DELHI (PAP)

Podpisane zostało w Delhi między ZSRR a Indiami porozumienie w sprawie przynależności republiki indyjskiej kredytu w wysokości 500 milionów rubli. Suma ta ma być użyta na rozbudowę przemysłu ciężkiego i górnictwa.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 2,5 proc. w stosunku rocznym. Zostanie ona spłacona w 12 ratach rocznych. Płatność pierwszej raty nastąpi w rok po dostarczeniu przez ZSRR wszystkich maszyn i urządzeń. Porozumienie przewiduje też przeszkolenie w ZSRR indyjskich personelu technicznego.

**NEHRU
o »trzecich Indiach«**

DELHI (PAP)

Przez 10 dni w wielkich „Ogrodach Talkatora” w Delhi odbywał się festiwal uniwersyteckiej młodzieży indyjskiej. Program festiwalu był bardzo bogaty i obejmował występy zespołów śpiewaczych, dramatycznych, muzycznych, tanecznych, wystawy malarstwa, rzeźby, fotografii artystycznej oraz artystycznego rzemiosła. Jednocześnie odbywała się wielka dyskusja nad aktualnymi problemami Indii i młodzieży tego kraju.

Naród nasz — oświadczył w przemówieniu do uczestników festiwalu premier Nehru — znajduje się u progu „trzecich Indii”, które wyłaniają się z „drugich Indii” kastezmu, doktrynizmu, ciasnoty poglądów i zabobonów. Nawet obecnie — mówi Nehru — niektórzy ludzie żyją jeszcze w „drugich Indiach”, które nie mają nic wspólnego ze światem dnia dzisiejszego. Premier Nehru stwierdził, że budowa nowych Indii, które kładą kres wszelkim podziałom i odrzucają najlepsze dawne tradycje, wymaga od młodzieży otwartych umysłów, ofiarności i wytrwałości.

Premier Indii Nehru w przemówieniu wygłoszonym 9 bm. wezwał do położenia kresu zimnej wojnie i wyścigowi zbrojeń. Nehru podkreślił, że podstawowymi zasadami polityki zagranicznej Indii jest nieprzyłączanie się do wojennych bloków i zachowanie stosunków przyjaźni ze wszystkimi narodami.

**Polityka
„zaciskania pasa”
we Francji**

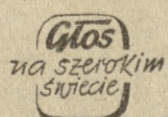
PARYŻ (PAP)

Rząd francuski zatwierdził projekt ustawy, dotyczącej specjalnych uprawnień w dziedzinie gospodarki i finansów. Uchwalono również program oszczędności budżetowych, wynoszący 100 miliardów franków i wprowadzenie nowych podatków w sumie 100 miliardów franków oraz ustalenie pułap wydatków publicznych na rok 1958 w wysokości 5.300 miliardów franków i ograniczenie deficytu budżetowego w tymże roku do wysokości 600 miliardów franków.

**SPD zwycięża
w Hamburgu**

BONN (PAP)

Agencja DPA podaje tymczasowe wyniki wyborów do parlamentu krajowego Hamburga, które odbyły się w niedzielę 10 bm. Według obliczeń tej agencji, spośród 1.023.765 głosów ważnych — 551.588 (53,9 proc.) — uzyskali socjaldemokraci, 330.363 (32,3 proc.) głosów padło na listę Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), Wolna Partia Niemiecka (FDP) uzyskała 87.981 (8,6 proc.) głosów.



Miedzy wczoraj a jutrem

Propozycja Chruszczowa w sprawie spotkania na najwyższym szczeblu i defilada na Placu Czerwonym, która wywarła tak głębokie wrażenie na attaché wojskowych państw bloku atlantyckiego, rozszedła się po świecie szerokim echem. W przemówieniu Chruszczowa zawarta była ogólna charakterystyka radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do osiągnięcia pokojowego rozwiązania spornych problemów. Chruszczow przypomniał propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego, nazwał sputniki gwiazdami pokoju i wyraził gotowość spotkania z przedstawicielami mocarstw zachodnich na wysokim szczeblu. Defilada zaś potwierdziła, a właściwie uoceniła raz jeszcze, że pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie wywodzi się ani ze słabości, ani z obawy przed potęgą przeciwnego obozu.

Niestety, ani tematu spotkania, ani tematu rozbrojenia nie podjął w swoim przemówieniu w radio i w telewizji prezydent Eisenhower, który, pragnąc uspokoić opinię amerykańską, zdenerwowaną ostatnimi sukcesami nauki radzieckiej i widocznym opóźnieniem amerykańskiej, dał przegląd nowoczesnej broni USA. Broń ta ma rzekomo gwarantować bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Ale jeżeli traktować to przemówienie jako odpowiedź na radzieckie sputniki, to trzeba stwierdzić, że w kołach polityków amerykańskich wystąpienie prezydenta zostało przyjęte dosyć sceptycznie. Senator McClellan oświadczył, że przemówienie to nie było uspokajające, senator Kefauver stwierdził, że Stanom Zjednoczonym potrzebny jest nie doradca naukowy prezydenta, lecz ministerstwo nauk wyposażone w odpowiednie pełnomocnictwa i kredyty, a przywódcą demokratów, Steven-

son określił wystąpienie Eisenhowera jako dość mgliste, chociaż przyznał słusność projektowanemu połączeniu wysiłków naukowych całego NATO.

Przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych, niestety, musi napawać pesymizmem każdego, kto chciał znaleźć w nim nową ocenę sytuacji, nowe elementy i nowe środki rozwiązania problemów międzynarodowych — każdego, kto oczekiwał od szefa rządu amerykańskiego nowego podejścia do wydarzeń na ziemi i niebie. Otóż, Eisenhower, który po raz pierwszy od chwili wypuszczenia sputników, występował publicznie z przemówieniem do narodu amerykańskiego, tego nowego podejścia nie wykazał, a całe jego przemówienie nie świadczyło o istnieniu nowej koncepcji. Nie świadczyło także o zamiarze odpowiedzenia pozytywnie na akcenty zawarte w przemówieniu Chruszczowa.

W związku z tym warto może skonfrontować dwie decyzje, pochodzące z ostatniego okresu. Na wieść o wypuszczeniu pierwszego sputnika premier brytyjski Macmillan pospieszył do Waszyngtonu na konferencję z Eisenhowerem. Rezultatem tej konferencji jest zapowiedź zwolnienia do Paryża Rady NATO z udziałem szefów rządów państw atlantyckich. Omawiać się na niej będzie plan nowego wyścigu zbrojeń i — jak należy się spodziewać — na porządku dziennym stanie w związku z tym zagadnienie zezwolenia NRF na produkowanie broni atomowej. Innymi słowy — postanowienie to oznacza kontynuowanie wyścigu zbrojeń i zogniskowanie wysiłków wspólnoty atlantyckiej wokół problemu uzbrojenia.

Druga decyzja pochodzi od Związku Radzieckiego. Ponieważ dotychczasowe prze-

wiekie i żmudne sesje organów rozbrojenia ONZ nie daly oczekiwanego wyniku, a co gorsza, stanowiły nawet swego rodzaju parawan dla realizacji programu zbrojeniowego państw bloku atlantyckiego, Związek Radziecki wystąpił z propozycją rozszerzenia składu organów rozbrojeniowych ONZ i zmobilizowania wszystkich członków Narodów Zjednoczonych wokół problemu obchodzącego cały świat — rozbrojenia.

Diametralna rozbieżność obu tych decyzji jest zjawiskiem. Powtarza się ona z całą wyrazistością w wystąpieniach Eisenhowera i Chruszczowa.

Politycy atlantyccy z uporem godnym ubolewania trzymają się starego szlaku polityki, która nazwana została swego czasu „z pozycji siły”. Dziś szlak ten jest jeszcze bardziej mityczny niż był dawniej. W wyobraźni autorów polityki „z pozycji siły” pokutowało przeświadczenie, że Związkowi Radzieckim można narzucić postulat NATO wtedy, gdy atlantycki potencjał militarny będzie coraz większy. Teoria ta — jak wiadomo — zbankrutowała przy pierwszym zetknięciu się z rzeczywistością. Dziś przestała istnieć — bo nawet jej autorzy przyznają, że Związek Radziecki prześcignął na polu techniki najpotężniejsze państwo bloku atlantyckiego — Stany Zjednoczone. Jaka rolę w tych warunkach ma odegrać Rada NATO w Paryżu, od której oczekuje się wytknięcia nowych dróg w polityce atlantyckiej? Jeżeli nie zjedzie ze starego szlaku i po nowemu nie oceni sytuacji panującej na świecie, będzie to chyba anachronistyczne zgromadzenie ludzi dnia wczorajszego.

Tadeusz ROJEK

PYTAMY i CZEKAMY NA ODPOWIEDŹ

DZIŚ ROZPOCYNAMY, ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ, NASZĄ ANKIETĘ. ZADAWAĆ W NIEJ BĘDZIEMY PYTANIA, ZNAJDUJĄCE W REDAKCYJNEJ POCZTCE NADSIŁANE PRZEZ CZYTELNIKÓW. ODPOWIEDZI NALEŻY DO DZIAŁACZY I URZĘDNIKÓW, ZAJMUJĄCYCH KIEROWNICZE STANOWISKA. CHCEMY W TEN SPOŚÓB POMÓC W REALIZACJI ZASADY „KIEROWNICY BLIŻEJ MAS”. PIERWSZE PYTANIE I PIERWSZA ODPOWIEDŹ — OBOK.

Coś nowego w meblach

Centralny Zarząd Handlu Meblami wraz z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Meblami postanowił dla wygody klientów zorganizować specjalne usługi w zakresie swojej działalności.

Projekt przewiduje: wprowadzenie sprzedaży mebli z obowiązkiem dostawy do mieszkania, rozszerzenie skupu i renowacji mebli używanych, uruchomienie warsztatów tapicerskich, które będą „uzupełniać” na miejscu zakupione przez WPHM z fabryk mebli bez części wyścielanych itp. Pozwoli to np. na łatwiejszy dobór i kompletowanie obić tapczanów, foteli, krzeseł, a tym samym na lepsze zaspokojenie gustów klientów.

Projekt został już złożony w MHW, gdzie będzie przedyskutowany no i prawdopodobnie... zatwierdzony.

(zm)

Tak. Istnieje długofalowy plan w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Plan ten w naszym mieście oparty jest przede wszystkim na wytycznych do opracowania narodowego planu gospodarczego na okres 5-letni. Według tego planu miasto nasze przybędzie ogółem 27.300 izb mieszkalnych i to:

- 1) z budownictwa DBOR — 15.100 izb
- 2) z budownictwa resortu — 5.200 „
- 3) z budownictwa indyw. ludności — 5.000 „

Jeśli chodzi o dalszym ciągu o wzrost zasobów mieszkaniowych to w chwili obecnej wzrosną one (do końca roku 1957 razem z rokiem 1956) o 8.468 izb, tym samym miasto nasze będzie posiadało pod koniec tego roku 205.268 izb, co daje wskaźnik zagęszczenia 1,89 osób/izbę.

W programie budownictwa mieszkaniowego przewiduje się do końca 1960 roku spadek

Czy istnieje koncepcyjny długofalowy plan wyjścia z sytuacji mieszkaniowej w naszym mieście?

zagęszczenia do 1,8 osób/izbę przy przewidywanym stanie ludności na koniec roku 1960 400 tys. mieszkańców. Aby to osiągnąć uwzględniając zwiększający się stan ludności, oraz konieczność utraty 1.200 izb z domów tzw. zagrożonych, co do których istnieje orzeczenie nadzoru budowlanego o bezwzględnej opuszczeniu z uwagi na bezpieczeństwo, stan zasobów mieszkaniowych należy powiększyć do 223.500 izb w roku 1960 tak, że w okresie od 1958 do 1960 trzeba wybudować 18.232 izby.

Postulaty do planu 3-letniego budownictwa (1958—1960) które obecnie opracowuje MKPG obejmują około 19.000 izb mieszkalnych, z czego przy padnie:

- 1) na budownictwo DBOR — 10.800 izb
- 2) na budownictwo resortu — 3.600 „
- 3) na budownictwo indyw. ludności — 4.600 „

Należy również zaznaczyć, iż w chwili obecnej zarysowały się możliwości budownictwa mieszkaniowego z funduszu Gry Liczbowej „Koziołki” i tu przewiduje się do końca 1960 roku budowę około 2.000 izb mieszkalnych.

W związku z tym uzyskaliśmy jeszcze niższy wskaźnik zagęszczenia tj. 1,77 osób/izbę.

Od 1958 roku zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z lipca 1957 r. programy budownictwa mieszkaniowego sporządzane będą kolejno na 3 lata.

Z tego co wskazałem na wstępie jasno wynika, że podstawą planowania długofalowego są wytyczne do opracowania planu pięcioletniego. Nie wynika z tego bynajmniej, że Prezydium Rady Narodowej m. Poznania nie posiada autonomicznej koncepcji, a pracuje tylko w oparciu o wytyczne.

Ogólnie biorąc budownictwo mieszkaniowe limituje w tej chwili nie tylko strona finansowa, lecz strona materiałowa i wykonawcza. Posiadane na ten cel środki finansowe, szczególnie bankowe i te od ludności, pozwoliłyby nam budować corocznie 6.000 izb, co w sposób widoczny zlikwidowałoby głód mieszkaniowy. Ale nie te środki są tu decydujące.

Materiałów budowlanych nie stworzymy w dostatecznej ilości z jednego roku na następny. Aktualnie więc będą bardzo duże trudności z pełnym wykorzystaniem na budownictwo mieszkaniowe nawet stosunkowo — mimo wszystko — niedużych dochodów z „Koziołków”. Cały więc wysiłek powinien być zwrócony na zwiększenie produkcji materiałów budowlanych.

Co w tym zakresie robi Prezydium?

Czyni starania o wyłączenie z bilansu materiałowego cegły uzyskiwanej z wszelkich rozbiórek, a szczególnie z Cytadeli. Zaznaczam, iż to może nam dać ca 12 milionów cegły rocznie to jest około 1000 izb mieszkalnych. Proces rozbiórki Cytadeli trwałby w tym tempie co najmniej 3 lata. Stanowiłoby to ogromną pomoc np. w budownictwie indywidualnym.

Poza tym w związku z pewnymi danymi, iż na terenie

miasta Poznania oprócz eksploatowanych, istnieją bogate złoża dobrej gliny na terenie Naramowic, Prezydium czyni starania o eksploatację tego cennego surowca. Chcemy przede wszystkim zainteresować SPB eksploatacją tej gliny z przeznaczeniem na poznackie potrzeby ceramiczne. Idą nam też z pomocą Zakłady Cegielskiego, które wyprodukują w roku 1958 ponad 400 sztuk cegiełek.

Istnieją wszelkie dane, że po uporaniu się z problemem materiałowym sprawa budowni-

ODPOWIADA: Franciszek Frąckowiak przewodniczący Prezydium RN m. Poznania

ctwa mieszkaniowego ruszy na prawdę wyraźnie z miejsca.

Innym czynnikiem hamującym rozwiązanie w sposób generalny i sensowny gospodarczo obecnej sytuacji mieszkaniowej (budownictwo nowe, jak i remonty kapitalne) jest brak regulacji czynszów. Ale tej sprawy, niestety, lokalnie nie da się załatwić. Biorąc pod uwagę, zasoby finansowe i materiałowe, którymi miasto (nie tylko budżet miejski) będzie mogło dysponować w najbliższych latach, przewiduje się, że do końca 1965 r. wskaźnik

Spostrzeżenia z nie bardzo podłych miast

(Ciąg dalszy ze str. 5)

cza okolicznej ludności, czy to przez wchłanianie wytwarzanych przez nią produktów, czy też zaspokajanie jej potrzeb.

Stawiszyn; miasteczko mniej jeszcze zasobne w ludzi niż Błaszki, choć o zabudowie zwartej, schludnym rynekczu, dużych kotelach w gospodzie (to przede mną powiedział MIK: im mniejsze miasto, tym większe kotłety), o sporych kłopotach — również z zatrudnieniem. Bo, Przyjacielu, jeśli nie pracuję w miejscowym GS-ie, to właściwie kończą się na tym lokalne możliwości. Pewnie, ten i ów wyjechał i wyjedzie jeszcze poza granicę powiatu. Polska jest nie taka mała; tylko że z mieszkańcami u nas nietęgo.

A więc — czy nie mają sporo słuszności miejscowi, gdy wskazują na nieczynną słodownię, zajętą na magazyn zbożowy GS? Minimum 50 osób znalazłoby w niej zajęcie, a część urzędów ocalała. Spółdzielnia mogłaby naprawić starą stodołę w niedalekim Zbiersku i tam przenieść swą placówkę. Zwłaszcza, że dostarczane przez rolników do Stawiszyna ziarno i tak potem GS wozi do Zbierska na kolej...

No tak, ale GS nie ma pieniędzy, PZGS nie może inwestować. WZGS-om nie wolno, a CRS... CRS ma na pewno większe kłopoty, niż z byle zbierską stodołą, to fakt. A jednak — temu miastu należy się pomoc i TU transfuzja nie jest konieczna, wystarczy solidna kuracja. Stawiszyn cieszy się przybyśmą ładą; przewodniczący Prezydium MRN robi dobre wrażenie stroskanego ojca miasta, ojca, niestety, ograniczonego w swej władzy rodzicielskiej nadmiernie.

Nie wiem, mimo dwudniowego asystowania posłom delegatom Komisji Pracy — kto ostatecznie dopomoże ludności małych miast, najbardziej bodaj aktualnie potrzebującej gospodarskiej żyłki: czy Prezydium WRN poprzez środki z funduszu inwencyjnego, czy może Wojewódzki Zarząd Przemysłu albo WZSP; a może poseł Frankowski coś „wystuka”, lub minister Zawadzki sprawę miasteczek ponownie Radzie Ministrów przedstawi...

Droga jest dobra. Chcemy nią iść pewnie i — szybciej.

Piotr ŻYCKI

zagęszczenia spadnie do 1,7 osób na izbę.

Z przyjemnością już dziś można stwierdzić, że proces pogarszania się sytuacji mieszkaniowej został w naszym mieście całkowicie zahamowany i każdy rok przynosi już widoczną poprawę.

W przyszłym roku planujemy oddać do użytku największą ilość izb, jaka była oddawana w Poznaniu na przestrzeni od 1918 r. począwszy. Dużą przeszkodą w budownictwie mieszkaniowym jest brak centralnej oczyszczalni ścieków. Jest to dla nas sprawa gardłowa i uważam, iż stała pomoc naszych posłów w tej sprawie mogłaby nam bardzo pomóc.

Tak oto w ogólnych zarysach przedstawiają się problemy mieszkaniowe i plany likwidowania głodu mieszkaniowego w naszym mieście. Sprawy mieszkaniowe są przedmiotem szczególnej troski Prezydium Rady Narodowej, która czyni wszelkie możliwe starania o ciągłą poprawę w tym zakresie. W każdym bądź razie istnieją duże widoki poprawy sytuacji mieszkaniowej w najbliższych latach.



Jak wiadomo w Polsce bawi delegacja filmowców radzieckich. W skład jej wchodzi m. in. Izolda Izwicka (na zdjęciu), która stworzyła doskonałą kreację Mariutki w filmie „Czterdziesty pierwszy”.

CAF — fot. Kubiak

W muzycznym Poznaniu

V Symfonia Szostakowicza

IV koncert Jubileuszowy poświęca Filharmonia Poznańska muzyce rosyjskiej i radzieckiej, w 40 rocznicę Rewolucji Październikowej. W programie: uwertura do „Ruslana i Ludmiły” Glinki, I koncert skrzypcowy Prokofiewa i V symfonia Szostakowicza.

Nazwisko Dymitra Szostakowicza nie jest obce poznackiej publiczności, która doskonale pamięta częściowo u nas wykonywaną jego I symfonię. Urodzony w roku 1906 w Petersburgu, Dymitr wcześniej ujawnia swój potężny talent muzyczny. Mając 12 lat pisze „Marsz pogrzebowy” pamięci poległych ofiar rewolucji. W 21 roku życia wyróżnia się na pierwszym Konkursie Chopinowskim, w Warszawie — jako PIANISTA WIRTUOZ. Jest już autorem wspomnianej wyżej I symfonii, która w ciągu roku obiegła wówczas wszystkie większe estrady świata, wykonywana pod batutą takich dyrygentów jak Toscanini, Stokowski i Rodziński. Młody muzyk radziecki od początku swej twórczości wykazuje niezwykłą oryginalność pomysłów oraz mistrzostwo instrumentacji, zawsze śmiały i odkrywczy.

W ZSRR określa się Szostakowicza szacownym mianem NOWOCZESNEGO CZAJKOWSKIEGO. Mimo różnic jakie niewątpliwie dzieli ich styl muzyczny, obaj mają coś wspólnego: łatwość oddziaływania na słuchacza. Ta sztuka narzuca swą odrębną wizję dźwiękową — nawet mało przygotowanej publiczności, która stosunkowo łatwo chwyciła szostakowiczowską lapidarną bardzo konkretną linią melodyjną, napięcie emocjonalne treści, ostre kontrasty nastrojów i szczyry liryzm.

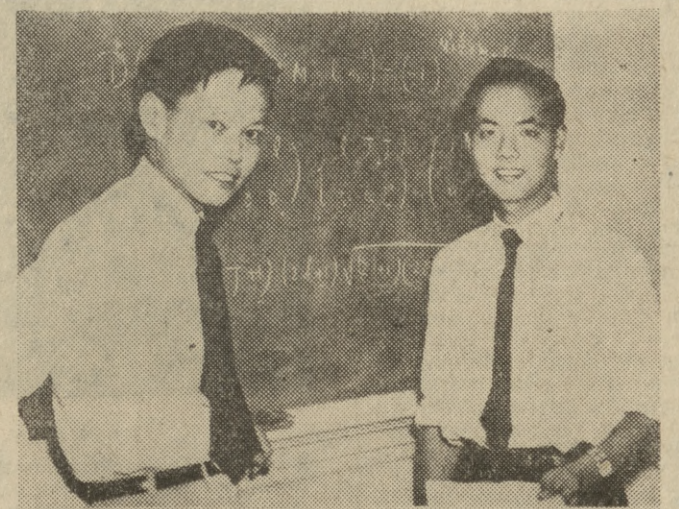
Twórczość Dymitra Szostakowicza przechodziła oczywiście różne fazy rozwojowe. Jako wieczne poszukująca indywidualność kompozytor wiele eksperymentował, nieustannie zdobywając nowe środki wypowiedzi. W niektórych, nawet obszernych pracach (jak np. w Operze „Nos” lub w baletcie „Złoty wiek”) niewątpliwie przesadzał w grotesce przerysowań i karykatur dźwiękowych. Od roku 1925 powstają SŁYNNY SYMFONIE SZOSTAKOWICZA, wywołujące często prawdziwe burze polemiczne — w oczach kompozytora. III Symfonia „1-majowa” spotkała się nawet z surową, potępiającą oceną krytyki i słuchaczy. Za to „IV” (podobno autobiograficzna) przemówiła

do wszystkich. „VII” została napisana w obłężonym przez hitlerowców Leningradzie, dosłownie pomiędzy jednym nalotem bombowców, a drugim, wśród dymów i ruin. Wraz autor w tym utworze protest przeciw ludzkości, walczącej bohaterstwo przeciwko faszyzmowi.

Wykonana właśnie w Poznaniu V SYMFONIA należy do najcenniejszych osiągnięć twórczych Szostakowicza, skupiając w sobie wszystkie tak charakterystyczne elementy stylu radzieckiego kompozytora. I część utworu przykuwa uwagę słuchacza emocją dramatycznego recytatywu i owym tajemniczym, a niespodziewanym zakończeniem, II część, dając jaskrawy kontrast — kipiące beztroskim humorem scherzo (żart). Następuje poufna część liryczna, bardzo rosyjska w charakterze, przypominająca trochę Borodina. W finale pierzejąca wszystkie smutki i niepokoje, pokonane przez optymizm jutra i radość życia.

Dyrygował gościnnie występujący w Poznaniu ZYGMUNT LATOSZEWSKI (obecnie dyrektor Opery Bałtyckiej), który dzięki znanemu walorom swej batuty przedstawił V Symfonię w nader interesującym świetle. Solistka wieczoru była EUGENIA UMIŃSKA, grająca z finezją interpretacyjną „Koncert skrzypcowy” Sergiusza Prokofiewa, dzieło, wirtuozowsko instrumentowane, pełne subtelnych barw i wyszukanych brzmień. Program symfoniczny imprezy uzupełniła — da na wstępie — zamasyista uwertura do „Ruslana i Ludmiły” czyli opery, napisanej przez ojca muzyki rosyjskiej — Michaiła Glinkę.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



Akademia Nauk w Sztokholmie przyznała tegoroczną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki dwóm uczonym chińskim, pracującym w USA — doktorowi Li Czen-iao oraz doktorowi Jang Czen-ning.

FOT — CAF

Ludzie i poglądy (7)

ŚWIADKOWIE JEHOWY

Zwolennicy sędziego Józefa F. Rutherforda na rozłamowym zjeździe w 1917 roku, który się odbył w Stanach Zjednoczonych, przyjęli nazwę „Świadków Jehowy”. Największe ich skupiska spotykamy w Niemczech (100 tys.) i w Ameryce (80 tys.). W Polsce trudno określić dokładną liczbę. Świadkowie Jehowy są ruchem dość prężnym i cechuje ich duży zapal w głoszeniu swych nauk. Nie uznają kultu obrazów i posągów oraz świąt chrześcijańskich. Jedyną świętą, jaką uznają, to dzień Zesłania Ducha Świętego.

Religijność się ze środowisk przeważnie chłopskich i robotniczych, mniej natomiast z inteligencji. Kobiet prawdopodobnie jest wśród nich więcej niż mężczyzn.

Największym skupiskiem w Polsce jest Łódź i jej okolice. W Łodzi znajduje się szuga krajowy i rada główna. Niżej w hierarchii stoi szuga obwodowy i szuga grupy. Grupa jest odpowiednikiem zboru lub parafii. Na czele wyznania stoi najstarszy brat, którego siedziba mieści się w Ameryce. W Ameryce znajduje się również szkoła dla pionierów tego ruchu. Świadkowie Jehowy wychodzą z założenia, że miłość ziemi rodzinnej nie może przewyższać miłości do Boga. W związku z tym odmawiają salutowania flag państwowych. Uważają, że ubóstwianie przedmiotów martwych jest zwyczajem pogańskim, nie licującym z postawą chrześcijanina. W latach 1919—1925 głosiłi przepowiednię, że „Miliony obecnie żyjących nie umrą po roku 1925”. Niestety, to hasło pozafigurale jubileuszu ziemi nie sprawdziło się. Zbudowali nawet wówczas siedzibę w Kalifornii i przygotowali ją na przyjęcie patriarchy Dawida, który po znartwychwstaniu miał tam zamieszkać. To wielkie urojenie „milionów 1925” utrzymują do dziś dnia z odrzuceniem konkretnej daty. Tak jak Kościół katolicki głosi, że ich organizacja sprawuje władzę nad ziemią, a przywódcy ich są władzami władcami. Innym niemonopolistycznym twierdzeniem, jakie głosią, to dogmat, że w czasie walki Armageddonu Bóg zniszczy wszystkich z i y c h współczesnego pokolenia. Do z i y c h zaliczają tych, którzy nie są ich zwolennikami. Przy rozpatrywaniu kwestii czy Chrystus umarł na krzyżu czy na słupie uważają, że kształt instrumentu egzekucji był raczej słupem lub palem.

Świadkowie Jehowy są przeciwnikami transfuzji krwi, jako aktu sprzecznego z Pismem Świętym. Niejednokrotnie wybierają śmierć, niż transfuzję krwi w celu przedłużenia życia.

Konsekwentnie uchylają się również od służby wojskowej. W tych dwóch wypadkach granica życia religijnego koliduje z życiem społecznym. W polskiej konstelacji religijnej sekta odgrywa rolę minimalną.

EPIFANIA

W 1917 roku następuje rozłam w świeckim ruchu badaczy Pisma Świętego. Zwolennicy prof. Johansona przyjmują nazwę epifan.

W Polsce wyznawcy tego rozpoczynają swą działalność zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Pierwszym generalnym nauczycielem epifan na terenie Polski jest Czesław Kasprzykowski. Na skutek bliżej nieokreślonego konfliktu zostaje zdjęty z tego stanowiska i na jego miejsce w 1935 r. przychodzi p. Stachowiak, z zawodu urzędnik pracujący w PKP w Poznaniu. Członków misji „Epifania” na terenie naszego kraju w chwili obecnej znajduje się ponad 2 tys. Centralnym ośrodkiem jest Poznań, za podstawę nauczania biorą oni Pismo Święte i podręczniki reformatorów. Poza tym nie palą tytoniu i nie piją napojów alkoholowych. Od 1945 roku są kościołem zalegalizowanym i posiadają swobodę w wykonywaniu swych praktyk religijnych.

Podstawową formą wymiany myśli, utrzymania jedności i de o w e j i wzajemnego zapoznania się są konwencje krajowe. W tym roku konwencji takich odbyli już siedem z udziałem ponad 4000 członków i sympatyków. Sympatyków swych epifanie obliczają na około 15.000. Podstawową komórką organizacyjną zrzeczenia jest zbor — jako jednostka autonomiczna. Hierarchia stanowisk wygląda następująco: generalni starsi, obierani dożywotnio i lokalni starsi, wybierani na okres pół lub 1 roku. Do generalnych starszych zaliczają się: generalni nauczyciele, pielgrzymi i ewangelści. W tej chwili jest w Polsce: 19 generalnych nauczycieli, 15 pielgrzymów i 20 ewangelistów.

Do lokalnych starszych należą: starsi nauczyciele i diakoni. Najważniejszym zadaniem starszych jest nauczanie oraz utrzymywanie i utrwalenie łączności z całym kościołem w kraju i za granicą. Duchowym przywódcą misji w skali światowej jest pastor Raymond G. Jolly.

Sygnaly „sputnika“ nr 2 USTAŁY

Drugi sztuczny satelita Ziemi krąży już dziewiątą dobę. Do godz. 4 dnia 11 listopada „sputnik“ nr 2 obiegł kulę ziemską 119 razy przełazając pięć milionów sześćdziesiąt tys. km. Program badań naukowych związanych z informacjami nadawczymi przez „sputnika“ nr 2, obliczony był na 7 dni. Program ten został wykonany całkowicie. Uzyskano cenne dane medyczne i biologiczne o warunkach istnienia żywych organizmów przy dalekich lotach kosmicznych. Uzyskano też materiały dotyczące intensywności promieniowania słonecznego o promieniach kosmicznych, o zasięgu krótkich fal, temperaturze, ciśnieniu itp. Uzyskane materiały są ściśle opracowane.

Radiostacja „sputnika“ nr 2, a także pokładowa aparatura telemetryczna zaprzestają, zgodnie z programem pomiarów, swej działalności. Obserwacje ruchów „sputnika“ nr 2, a także prognozy jego dalszego ruchu będą opracowane przy pomocy środków optycznych i radarowych, podobnie jak „sputnika“ nr 1 i jego rakiety.

W najbliższych dniach — „sputnik“ nr III

Moskiewski korespondent brytyjskiego dziennika „Daily Mail“ zamieścił wywiad z radzieckim profesorem Borowodnikowem, stojącym na czele Instytutu Rakiet Kierowanych, z którego wynika, że przygotowania do wyrzucenia w przestrzeń sputnika nr III są już daleko zaawansowane. Z zamierzonego wywiadu wynika, że sprawa wystąpienia trzeciego sputnika jest sprawą najbliższych dni i że rakietą, która ma go wydzierać w przestrzeń jest już zainstalowana w swej wyrzutni.

Według „Daily Mail“ sputnik nr III ma ważyć około tony i ma krążyć o wiele wyżej, niż dwa jego poprzednicy. Według informacji udzielonych korespondentowi brytyjskiemu przez radzieckiego profesora trzeci sputnik ma poprzedzić wyrzucenie rakiety, która mogłaby krążyć wokół Księżyca i przekazywać zebrane wiadomości na Ziemię.

Doniesienia z Moskwy mówią, że sputnik, w którym podróżuje „Łajka“, narażony jest na nieustanne bombardowanie cząstek kosmicznych. Uczni radzieccy zastanawiają się obecnie, czy ściany sputnika są dostatecznie ochroną przed tego rodzaju niebezpieczeństwem. Odpowiedź na to pytanie uzyskała się dopiero po wystąpieniu serii rakiet-sputników z żywymi istotami. Jeszcze w okresie Międzynarodowego Roku Geofizycznego uczeni radzieccy przeprowadzają

szereg tego rodzaju eksperymentów.

Co z Łajką?

Profesor Borowodnikow miał oświadczyć korespondentowi dziennika „Daily Mail“, że z chwilą, gdy przestaną funkcjonować urządzenia dostarczające Łajce tlen, ostatnim pożywieniem psa będzie dawka silnej trucizny, która bezboleśnie zakończy życie pierwszego pasażera kosmicznego. Uczony radziecki dodał, że dla Łajki przygotowano zapasy po wietrze i pożywienia na 20 dni. (PAP)



Spostrzeżenia z nie bardzo podłych miast

Jak to powiedział profesor Barciński? Aha, mniej więcej tak: — 40 lat mija od chwili, gdy zniknęły granice zaborów — a jednak, a mimo to — popatrzcie, do dziś są one dość wyraźne.

Tę prawdę znamy w Wielkopolsce wszyscy. Istotnie, mimo znacznych wysiłków władz wojewódzkich, starających się lepiej traktować wschodnie powiaty Ziemi Poznańskiej — rejonu te zachowały swoją specyfikę. Jest to specyfika niepożądanego rodzaju — charakterystyczna się słabą siecią dróg, brakiem dobrej sieci kolejowej, zwiększonym odsetkiem słomianych strzech, niedostatkami zakładów produkcyjnych.

Mamy w Wielkopolsce półtora stu pięćdziesięciu miastowości o charakterze miejskim — trzy rodzaje miast: pierwsze żyją i rozwijają się o własnych siłach; drugie — wymagają wspomnienia z wojewódzkiej czy krajowej kiesy; wreszcie trzecie — które terapia sporadycznych zastrzyków finansowych nie postawi na nogi. Wymagają one transfuzji i dłuższego okresu rekonwalescencji.

Tych „trzech“ miast właśnie najwięcej na Ziemi Kaliskiej, Tuliszków, Dobra, miasteczka południowej części re-

jonu Koło — Konin, Zbiersk, Stawiszyn, Błaszki...

Może Putramentowa teoria o „obumieraniu miasteczek jest w konstelacji czytelnych przesłanek naukowych absolutnie trafna, żywieć mimo to głębokie przekonanie, iż może ona przejawiać się już teraz w krajach o życiu bardzo, jeśli można tak powiedzieć, zmechanizowanym. Ze miasteczką mają w naszych warunkach do odegrania przez ładnych jeszcze parę lat raczej nader istotną rolę — o tym mówi codzienna praktyka. Rola ta sprawadza się do funkcji zaplecza usługowo-handlowego dla wsi. Trochę to żenujące, iż odkryto tę prawdę. Anno 1956. ale lepiej późno niż wcale.

Dla Wielkopolski, która wbrew standardowym etykiety jest nie tylko krainą rolnictwem słynną, ale i miastami — ma owe „odkrycie“ kolosalne znaczenie. Zławsza, gdy zajął się do materiałów statystycznych Prezydium WRN przekonamy się, że w 1957 roku 45,28 proc. ludności województwa zamieszkiwało skupiska miejskie. Ponieważ jednak statystyka ta nie obejmuje licznych miastowości, pozbawionych wprowadzić przydłowi MRN, wszakże noszących charakter typowo miejski — z całą pewnością można określić odsetek ludności województwa, zamieszkującej miasta, na około 50.

Półowa obywateli województwa w miastach! To nie bagatel, tu trzeba myśleć jak pogodzić ów pozorny paradoks, że kraina rolnicza usiana jest równocześnie licznymi ośrodkami miejskimi. Głoszę w tym miejscu za krzyżem zasługi dla wynalazcy genialnej definicji o roli naszych miasteczek jako zaplecza — itd. Otworzył on furtkę, którą mogła ruszyć inicjatywa.

Ruszyła ona może szczególnie w Kaliskim. Niedawno pisałem o pełniejszym życiu stolicy tej ziemi. Ale i wieś tamtejsza nie czeka z założeniami rekoma. Bo oto, uwaga: ile zagród buduje się w okolicy? 100—500—1000? Mało. Buduje się ich blisko 2000! Dwa tysiące zagród, na to po trzeba trochę cegieł. Przyszyły są mikroskopijskie. Są za to — mniej skrupowane — dobre chęci i sporo zaufania. Wynik — 3 miliony cegieł wyprodukowanych przez gospodarzy, dalsze 2 miliony przewidziane do wyprodukowania przed końcem roku.

Z tego już można coś zbudować. Budować można także na robociznę trzydziestu pięciu komitetów elektryfikacyjnych powiatu kaliskiego. Co prawda komitet to jeszcze nie światło w chałupie, ale na pewno nadzieja na nie, poparta konkretnymi staraniami i gromadzeniem środków. Trochę trudniej budować na obietnicach, których kilka rzucił mieszkańcom Ziemi Kaliskiej minister pracy — Zawadzki, wizytując ostatnio Błaszki i Stawiszyn razem z delegacją Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych. Ale — ludek w tych „niebardzo podłych miastach“ uparty i można sądzić, że potrafi wyegzekwować ministerstwo.

Błaszki to szczególnego rodzaju miejscina, sławna szewcami i bezrobociem, powiatowymi ambicjami i zmysłem do handlu, podobna do innych poprzez kontrasty. No-

we knajpy, w GS „Beethoven“ po 5.200 „zeta“ i plastikowe piki; co więcej — zdołałem tam na być dzieło, którego próżno był szukać w Poznaniu. Mam na myśli elementarz Falskiego. Do pełnego obrazu Błaszki muszę dodać roboty brukarskie na centralnym placu oraz sklepową, pospiesznie usuwającą z wystawy muchy-nieboszczki i kurz na butelkach z olejem osiadły. Szkoda, że dokonanie celowego, w gruncie rzeczy, zabiegu znaczącej zmiany życia z przyjazdem Komisji Sejmowej.

Błaszki potrzebują transfuzji. Setki ojców i matek opuszcza miasteczko co dnia, albo wyjeżdża do pracy na dłuższe okresy, co odbija się ujemnie na ich domowym bilansie, zdrowiu i tzw. pożytku. Pewna spółdzielnia szewska, choć teglego, imienia („Trwałość“) i tniąc pracę — nie utrzyma przy życiu całego organizmu miasteczka. Ba, sama nie domaga i potrzebuje kuracji w postaci serii finansowych kapsulek. Zatrudnia 115 ludzi — mogłaby dać robotę dwustu. Szewcy zebrał sto tysięcy złotych, mają nawet dokumentację na barak.

No, ale żeby go wybudować, trzeba wypłacić jeszcze paręset tysięcy. Minister Zawadzki przyrzeka, że z funduszu interwencyjnego; prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy, że pomogą. Miejmy nadzieję. Gdyby o danym słowie zapomnieli, doktor Frankowski, przewodniczący Sejmowej Komisji Pracy, nie omisszka chyba o sprawie Błaszki przypomnieć. On to bowiem, wraz z posem Kalisz, dr. Kwirynowiczem i innymi kolegami, miał możliwość wejścia w cześć szewskich warsztatów „Trwałości“, gdzie stłoczona gromada rzemieślników pracuje w warunkach bez mała sprzed stulecia.

Nie wiem, co to za dowiepnis, w każdym razie z wielokrotnym poczuciem humoru — przykładajcie rękę na odrapanie z tyłku ścianie „pracowni“ blaszkowskich szewców czerwony plaster afizy: „Maszyna produkuje szybciej — pomyśl, jak zmechanizować swoje prace.“ To zupełnie, jakby nagłemu i zniechęconemu zaproponować skonsumentowi porcję cassatę w wykwinnej kawiarni.

Maszyna produkuje szybciej... Któż by o tym śmiał wątpić. Ale, dalszy, jak ludzie w tej chwili wciąż jeszcze nie bardzo mają z czego produkować, nie bardzo czym i prawie w ogóle gdzie! Maszyny. Oni marzą o baraku, w którym mogliby się rozlokować po ludzku. Czy wiecie, jaka ciasnota panuje w Błaszach, których ludność (ale i „substancja mieszkaniowa“) poważnie zmniejszyła się w stosunku do okresu sprzed wojny? Liga Kobiet, aby dać zajęcie kilkunastu niewiastom, zmuszona była szukać pomieszczenia w salce... miejskiej biblioteki.

Naprawdę, żywiołowy pęd blaszkowian do pracy zastępuje w najwyższym stopniu na ostateczne, pozytywne rozpatrzenie; muszą się znaleźć pieniądze na ów szczyt marzeń: barak dla szewców. A Wojewódzki Zarząd Przemysłu — swoją drogą, dwa dalsze partierowce, dla uruchomienia nie produkcji tapczanów i kozetek, powinien wnieść co rychlej. Sprawa baraków dla Błaszki walczy się nie od wczoraj i weszła niewątpliwie w ostre stadium, wyrażające się zwyczajnie, acz brutalnym: byt albo nieda.

Zagadnienie naszych niebardzo podłych miast w ogóle nie jest proste. Bo powiedzmy, że w tych Błaszach, albo Stawiszynie, o którym chcę jeszcze dorzucić słów parę — wybudujemy barak, dwa, trzy. Uruchomi się tam produkcję, np. szewską. Ale — rękodzielnictwa A ta nie da zatrudnienia kobietom. Fabryczna natomiast dałaby to jasne. Jest więc nad czym się pogłowieć, aby i ojcowie rodzin mieli robotę, kobiety — zapewniony zarobek, by znalazł się surowiec dla uruchamiania produkcji, ta zaś — by służyła zwłaszcza

W dniu 9 bm. zawinęły do portu gdyńskiego 3 brytyjskie okręty wojenne, które przybyły do Polski z wizytą kurtuazyjną. Brytyjskie okręty należą do eskadry szkolnej. Są to: okręt flagowy HMS „Vigilant“, HMS „Roebuck“ oraz HMS „Venus“.

Na zdjęciu: Delegacja eskadry składa wieniec na grobach poległych na Westerplatte. Fot. — CAF

Pies ożył... po śmierci

Francuski chirurg dr Henri Laborit, znany jest w świecie medycznym jako twórca nowej koncepcji medycznej i metody zwanej sztuczną hibernacją. Przybył on na zaproszenie PAN i brał udział w zjeździe fizjologów polskich, demonstrując w Zakładzie Chirurgii Doświadczalnej PAN dwie operacje na psach.

Niezwykły ten eksperyment — donosi „Trybuna Ludu“ — wywołał wielkie wrażenie na obserwatorach. Jak wiadomo zatrzymanie akcji serca na okres dłuższy niż 2—3 minuty powoduje nieuchronnie śmierć, tymczasem dr Laborit doprowadził zwierzę do klinicznej śmierci, aby po pół godzinie pobudzić serce ponownie do działania. (Z)

Brecht zwycięża min. v. Brentano

Czytelnicy pamiętają zapewne wystąpienie bońskiego ministra von Brentano przeciwko zmarku niedawno wielkiemu pocie demokratycznych Niemiec, Bertoldowi Brechtowi, gdy chodziło o popularyzowanie jego twórczości zagranicą. Ostatnie zachodnio-berlińskie wydawnictwo „Gebrüder-Weiss-Verlag“ zapowiedziało wydanie w nakładzie 10 tys. egzempl. powieści Brechta „Interes pana Juliusza Cezara“. Jeszcze przed ukazaniem się książki liczba zamówień z NRF przekroczyła 10 tys. tak, że wydawcy postanowili podwyższyć I nakład do 20 tys. egzemplarzy.

Okazało się więc, że twórczość Brechta jest jednak w NRF bardziej popularna niż to sobie wyobrażał boński minister von Brentano. (ZAP)

Inicjały wa

Poznań uchodził jeszcze do niedawna za jeden z bardziej sennych ośrodków literackich w kraju. Mam tu na myśli przeżycie tego środowiska w znaczeniu ofensywy artystycznej — ideologicznej (np. w piśmienniczej działalności grupy R 55). Nie pomagały nawet nazwiska Itakowiczówny, Fiedlera, obfita twórczość Pauksztysa ani szokująca niekiedy publicystyka Koguta.

Niewiele by się tu zmieniło, gdyby młodzi poeci poznający, nie wyszli z inicjatywą zorganizowania w Poznaniu Festiwalu Młodej Poezji, pomyslanego z jednej strony jako rendez-vous młodych twórców, z drugiej — może pierwszą na taką skalę próbę zbliżenia poezji do masowego odbiorcy.

Aktywność poetów poznańskich wyrosła w sprzyjającej ku temu atmosferze i pomocy, której udzieliło nie tylko Prezydium MRN ale również redakcje miejscowych pism — „Tygodnik Zachodni“ a przede wszystkim „Wyboje“. Redakcja tygodnika młodej inteligencji Wielkopolski i Pomorza konsekwentnie, zażarcie choć i różnymi sposobami propagowała i promowała interesów młodych poznańskich twórców. Różnymi i sposobami, gdyż ostatnio domaga się przyznania literackiej nagrody miasta Poznania grupie poetyckiej „Wierzbak“, której jeden z członków jest właśnie redaktorem „Wybojów“.

Wróćmy jednak do rzeczy. Festiwal jest wydarzeniem bez precedensu w historii naszego życia kulturalnego, wydarzeniem tym radośniejszym, że pomysł jego nie zrodził się w którymś z bardziej dynamicznych i silniejszych środowisk np. w Krakowie czy Warszawie — a w stępczym i nieco konserwatywnym Poznaniu.

Czyżby w związku z Festiwalem należało mówić o przełomie w środowisku literackim naszego miasta? Niewątpliwie tak. Działalność młodych wykazała, że stać nas na coś więcej aniżeli kultywowanie osobistych uraz, animozji i na prywatną w polemikach prasowych, bo stać nas na inicjatywę z prawdziwego zdarzenia.

Poza tym młoda poezja poznańska, aczkolwiek dopiero kielkująca, zaprezentowała już niemałe ambicje twórcze. Ich miarą jest wydanie tomiku poezji „Liść człowieka“, liczny udział młodych piór na łamach miejscowej prasy, a także ostatnio debiut Daneckiego, Grzeszczaka, Kubalika i Ratajczaka w „Nowej Kultu-rze“.

Wypada zatem życzyć owocnych obrad i nowych sukcesów twórczych.

MAK

Ilu mężów poślubiłoby po raz drugi własną żonę?

„Czy poślubiłbyś po raz drugi własną żonę?“ — z takim oto listownym pytaniem zwróciła się do 100 tysięcy mężów (tzn. żonatych mężczyzn) grupa lekarzy i psychologów 14 krajów, m. in. z Niemiec, Francji, Anglii, USA, Włoch, Szwajcarii i Szwecji. Wyniki ankiety są bardzo pocieszające, bowiem na 100 zapytanych — 64 odpowiedziało: „Poślubiłbym swoją żonę, żadnej innej kobiety“, 24 stwierdziło, że nie poślubiłoby po raz drugi swojej żo-

ny, 12 zaś wykazało niezdecydowanie w tej sprawie. Większość biorących udział w ankiecie określiła swoje małżeństwo jako szczęśliwe, a w 598 wypadkach — jako idealne.

Uzyskane drogą powyższej ankiety statystyki mówią, że w małżeństwie istnieje cztery krytyczne okresy. Pierwszy taki okres występuje między 3 a 9 miesiącem po ślubie, kiedy następuje najczęściej rozczarowanie wspólnym życiem. Drugi niebezpieczny okres przypada na 6—7 rok pożycia małżeńskiego, kiedy obserwuje się osłabienie zainteresowania się sobą małżonków i wzajemne zaniedbywanie. Według statystyk sądowych, siódmy rok małżeństwa jest rokiem rozwodów.

Trzeci krytyczny okres przypada na 15 rok po ślubie. Powodem niesnasek małżeńskich są najczęściej trudności finansowe, ale też i brak zainteresowania żony pracą zawodową męża i jego życiem wewnętrznym. Chociaż to się może wydać dziwne, następny niebezpieczny okres w małżeństwie ujawnia się po 25 latach wspólnego pożycia. Przeważnie stan krytyczny wynika wówczas z nieodpowiedniego zachowania się małżonka poszukującego drugiej młodoci. Nawiązane przynajmniej kończą się najczęściej katastrofą w małżeństwie.

Uzyskane w kolejności przy czynny rozwodów przedstawiają się w sposób następujący: niewierność, problemy pieniężne, różnice zdań, choroby współmałżonków, alkoholizm. Trzeba zaznaczyć, że we wszystkich wypadkach chodzi tylko o opinie mężów. Ciekawe niewątpliwie byłoby również wyniki przeprowadzone wśród pięknej (PAP)

Sofia Loren i jej mąż poszukiwani przez policję włoską

Prasa włoska donosi, że znana aktorka Sofia Loren (prawdziwe nazwisko Sofia Scicolone) i jej mąż, producent filmowy Carlo Ponti poszukiwani są obecnie przez policję. Ciąży na nich zarzut „bigamii, konkubinatu i cudzołóstwa“ wysunięty w oficjalnej skardze złożonej na ręce prokuratora Republiki przez jedną z rzymskich organizacji katolickich — „Stowarzyszenie Klerikalne“. Skarga posiada zgodnie z jurysdykcją Włoch moc prawną, gdyż rozwody są w tym kraju niedozwolone (Ponti pędzą w separacji ze swą piękną żoną), a małżeństwo zawarte przez Sofię Loren w Meksyku nie zostało przez władze włoskie uznane. (PAP)



PREMIERY TEATRALNE

9 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się premiera tragedii Racine'a „Fedra“. W roli tytułowej występuje Irena Eichlerówna. Spektakl reżyseruje Włodek Horzyca, Scenografia — Jan Kosiński. Na zdjęciu: Irena Eichlerówna (Fedra) i Igor Smiałowski (Hipolit).

CAF — fot. Szyperko

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pracownicy poszukiwani

Księgowo starszego wzgl. księgową na warunkach umowy zbiorowej poszukuje Zespół PGR Czerniejewo, pow. Gniezno. K6924

Kierownika grupy robót z uprawnieniami przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Nowe Wrota 6. Warunki pracy według stawek obowiązujących w budownictwie oraz świadczenia dodatkowe, zgodnie z uchwałą Prez. Rządu nr 391/54. Zgłoszenia kierować pod powyższym adresem. K6844

Pięciu młynarzy kwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Młynarskie w Poznaniu. Miejsce pracy Poznań-Wschodni i Antoninek. Warunki pracy zależne od kwalifikacji według taryfikacji plac obowiązujących w Zakładach Młynarskich. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie kierować Zakłady Młynarskie w Poznaniu „Sektora Personalna”, Poznań, ul. Fabryczna 22/23. K6848

2 mechaników do maszyn szwalniczych o napędzie elektrycznym zatrudni natychmiast Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Pokój” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 33, barak 25. Wysokość wynagrodzenia do omówienia. K6856

Inżynierów i techników-geodetów przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, ul. Ratajczaka 33. K6877

Oborowy-dojarz z dwoma pomocnikami potrzebny zaraz. Wygodne mieszkanie, dobre warunki zapewnione. Zgłoszenia przyjmują PGR Grabowo Królewskie, pow. Września. K6895

2 starszych księgowych rewidentów o pełnych kwalifikacjach i znajomością księgowości rolnej, 4 starszych samodzielnych księgowych ze znajomością księgowości rolnej do prowadzenia księgowości na gospodarstwach rolnych na pełnym rozrachunku gospodarczym zatrudni zaraz Zespół PGR Przecław, stacja kolejowa, Szczecin-Gumieńce, poczta Kolbaskowo, pow. Szczecin, nr tel. 336-64. Warunki pracy i płacy według nowego układu zbiorowego pracy z dnia 1 lipca 1957 r. K6927

Praca

Pomoc domowa chętna, uczciwa z gotowaniem, spaniem potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia od godz. 17. Pluskota, Poznań, Głogowska 72 m. 6. 32978g

Pomoc domowa dobrze połączona potrzebna. Ilość godzin i para do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32663g.

Potrzebna gospodyni do rodziny kulturalnej w Poznaniu w willi przy tramwaju. Poznań-Winogradi, ul. Sadowa 32. 32825g

Poszukuje piekarski i cukierski (w Poznaniu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32616g

Oddam szyć krawatów w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32841g.

Poszukuje pracy ślusarskiej, tokarskiej, 5 godzin dziennie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32858g.

Gospośia potrzebna do domu lekarza w Poznaniu na dobrych warunkach. Najchętniej z prowincji. Mieszkanie zapewnione. Konieczne referencje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32862g lub Poznań, tel. 518-49.

Andrzej Majchrzak

emeryt, PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu w Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA 33337g

Za duszę nieodżałowanego, sp.

Ignacego Moszczeńskiego

odprawiona zostanie msza św., dnia 12 grudnia br., o godzinie 9 w kościele OO. Franciszkanów.

GRONO PRZYJACIÓŁ 33103g

Dnia 11 listopada 1957 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 79, sp.

z Perzeków

Maria Kasprzak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębou.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 33404g

Dnia 7 listopada 1957 zmarł w Gdańsku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, zięć, brat i szwagier, przeżywszy lat 55, sp.

Antoni Zink

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dzisiaj, we wtorek, dnia 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 23 listopada, o godzinie 7 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

O bolesnej stracie zawiadamia ZONA Z CORKAMI I RODZINA 33348g



W dniu 9 listopada 1957 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., sp.

Franciszka Gniotowa

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 12 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni MAŻ Z DZIEĆMI I WNUKI 33356g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED”

HURTOWNIA NR 2 W POZNANIU

ZAWIADAMIA

Iz od dnia 14 do 30 listopada br. magazyny wyrobów szklanych i tworzywa sztucznego przy ulicy Magazynowej będą z powodu inwentury

zamknięte.

K6948

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU MAGAZYN INTERWENCYJNY W POZNANIU, ulica Niska 1

zawiadamia wszystkich odbiorców że z powodu

Inwentury

Magazyn w Starolecie przy ulicy Książęcej będzie zamknięty od dnia 27-30 listopada br. oraz Oddział Sur. Wtórnych w Czerwonaku od dnia 18-30 listopada br. K6937

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32472g

Kurs biurowości z nauką pisanja na maszynach i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 633-11. Zamieszczeni słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 32539g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Oddział w Poznaniu organizuje kursy języków obcych. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat przy ul. Woźnej 12, pokój 11. Tel. 15-61 w godzinach od 16-19, w soboty od 14 do 16. 32851g

Kupno

Puch, pierze nowe i używane kupuje f.a. Polplum, Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 8-13. 31829g

Samochód bagażówkę do 4 t kupię, Jan Woźny, Poznań, ul. Zwierzyniecka 11 (stoisko drzew owocowych). 32631g

Kupię samochód DKW kabriolet do remontu. Może być bez motoru i opon. Oferty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32655g.

Kupię wał do ciągarki „Deutz” 30 KM. Czesław Chudnicki, Dopiewo, pow. Poznań. 32898g

Gabinet męski w dobrym stanie nowoczesny lub stylowy kupię — komplet lub części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32756g.

Barak mieszkalny o rozmiarach 12x4 lub podobny kupię zaraz. Włodarczyk, Chyby, poczta Przecław, pow. Poznań. 32816g

Motocykl „Jawa” lub „Avo Sport” kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32203g

Kupię skrzynię biegów i części wymienne do „Citroena BI 11”. Zgłoszenia: Poznań, tel. 503-38 wzgl. oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 32342g.

Pianino kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32315g.

Złotobarkę ręczną (Sigma-schne) kupię. Poznań, Matejki 53 (warsztat). 32755g

Pianina kupię. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 32319g

Rower dla dziewczynki 14 lat kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32848g.

Kupię narzędzia zegarmistrzowskie oraz wszelkie przybory. Zegarmistrz, Poznań, ul. Słowackiego 41. 32844g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, ceratowe, spacerówki na tożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecia: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 29924g

Blam barani sprzedam. Poznań-Jeżyce, ul. Długosza 17 m. 5. 32521g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, ceratowe na tożyskach kulkowych — nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek polecia: H. Świeliłk, Poznań, Wrocławska 13. 32242g

Wapno palone bryły i gat. wagonowo i mniej dostarczę także zamiejscowym. Poznań, Świerczewskiego 13 m. 18, od godz. 8-10 i 16-18. 32073g

Sprzedam samochód osobowy „Wanderer” czterodrzwiowy, 5-osobowy. Poznań, Strzelecka 34 m. 10. 32289g

Sprzedam motocykl 500 cm na teleskopach. Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 8. 32051g

Blam brązowy (barani) sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 26. 32916g

Grzejnik gazowy sprzedam. Ignaszak, Poznań, Szmatulska 21. 32832g

Sypialnie poleowane i malowane sprzedam stolarnia L. Hopcia, Zabikowo, ul. Wojska Polskiego 4 oraz informacje: Poznań, ul. Gwardii Ludowej 37a m. 18. 32847g



Dnia 10 listopada 1957 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, sp.

z Przysleckich

Jadwiga Wróblewska

wdowa po artyście-malarzu Stanisławie, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni DZIECI, WNUKI I RODZINA 33477g



Dnia 10 listopada 1957 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.

Józef Nowacki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, SYN, CORKA, ZIEĆ I WNUK 33340g

Poznań, ulica Chłodna 5 m. 1. 33340g

DYREKCJA INWESTYCJI HUTY IM. LENINA

poszukuje nabywców

na następujące urządzenia przeznaczone do sprzedaży:

1. dna do kontenerów 1872 szt.
2. kosze do transportu siarki 1000 x 1000 mm 1769 szt.
3. kosze do transportu naftalenu 1000 x 1000 mm 585 szt.

Informacji udzieli Zaopatrzenie Inwestycji Huty im. Lenina, Kraków, 28; tel. 401-10, wewnętrzny 46-10, Budynek Administracyjny „S”, II piętro, pokój 236. K6923

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek koszykowy głęboki w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Rólna 29 m. 5. 32834g

Warsztat mechaniczny czynny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32838g.

Radio trzygłosnikowe, klasyczne nowe sprzedam. Poznań, ul. Chelmońskiego 3 m. 18. 32840g

Tokarnie bez śruby pociągowej sprzedam. Poznań, Słowackiego 41 m. 12. 32845g

Sprzedam motocykl „12” 350 cm jak nowy. Poznań, Skryta 7 m. 1. 32850g

Wózek — autko sprzedam. Flisiak, Poznań, Piaskowa 3 m. 18. 32857g

Sprzedam spiesznie samochody: „Opel-Olimpia” w dobrym stanie, „Mercedes” 6-cylindrowy, 6-osobowy typ 197; motocykl DKW 350 S. B. — Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — nr 32849g.

Sprzedam parkiet i okna. Poznań, tel. 645-08. 32859g

Sprzedam motocykl „10” 118 cm. Złotkowo, pow. Poznań. 32861g

2 drzwi (śróty) do pieca piekarskiego rurkowego sprzedam. Poznań, ul. Główna 64 m. 1. 32870g

Dzielnarska maszynę na artykuły dziecięce sprzedam. Jankowski, Poznań, Śniadeckich 19 parter. 32863g

Lokale

Zamienie pokój z kuchnią przy Chwaliszewie (bioki) na 2 pokoje (śródmieście, Jeżyce). Korzystne warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 32397g.

Mieszkania dwupokojowe z wygodami, w Poznaniu, pilnie poszukuję. Koszty remontu, wspólne go wykończenia budowy pokryje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32407g.

3-pokojowe komfortowe samodzielne, słoneczne, 1 ptr. z balkonami, telefonem, przy Marchlewskiego oraz samodzielny pokój i ptr. z centralnym ogrzewaniem zamienie na samodzielne 2-4 pokojowe, parter i ptr. w ruchliwym punkcie (Łazarz, Jeżyce, Śródmieście). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 32786g.

Inżynier poszukuje wygodnego, samodzielnego pokoju do lipca 58 r. Ofertę b. dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 32732g.

Zamienie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, korytarzem, łazienką, korytarzem, łazienką, korytarzem. Wspólne wykończenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 32823g.

Mieszkanie luksusowe — 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, centr. ogrzewaniem 57 m² (w blokach — Dębice) zamienie na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią wzgl. pokój z kuchnią i pokój samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 32839g.

Nieruchomości

Kamieniec, willę, parcie, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 97-65. 32024g

Sprzedam parcelę 1250 m². Styczyski, Poznań-Minikowo, ul. Ożarowska 40. 32747g

Właściciel sprzedam dom z ogrodem, czynną restauracją, wolnym mieszkaniem (okolica Poznania). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 32062g.

Parcelę 1000 m² dobra ziemia, piękne położenie blisko lasu, Warty i torowisk, zabudowa (Szczepankowo) 60.000 zł. Parcelę (Winogradi) 80.000 zł. Wiele podobnych sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 32216g

Kamienica pełnokomfortowa dwa składy (Rynek Jeżycki) 200.000 zł. Willa piętrowa, wolne mieszkanie 3-pokojowe (Dębice) 240.000 zł. Dom dwulubowy, ogród (Lubów) 80.000 zł. Gospodarstwo 15 hektarów, maszynami zabudowaniami, inwentarzem (powiat Gniezno) 200.000 zł. Wybór korzystnych parceli sprzedam: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 32787g

Domko koło Poznania do 120.000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32842g.

W szczęśliwej kolekturze „ORBIS” w Poznaniu

w II/20 rzucie KLP padła znów większa wygrana

na nr 50284 - 30.000,— zł

Ciągnięcie nowej Loterii Pieniężnej już 19 bm. Korzystaj zatem z usług

Kolektur „Orbisu”

plac Wolności 5 Czerwonej Armii 33 Głogowska 81. K6943

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG MOTORYZACYJNYCH W POZNANIU ulica Stalingradzka nr 67/1

SPRZEDA

instytucjom państwowym lub uspołecznionym samochód ciężarowy na chodzie marki

OPEL-BLITZ 3,6 ltr.

z zapasowymi częściami. Cena 55.000,— złotych. Pojazd obejrzeć można pod w. w. adresem. K6952

Morgę ziemi w Przeźmierowie sprzedam. — Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dia 32822g.

Parcelę (Puszczykowo — Puszczykowsko) chętnie zażyczy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32829g.

Kupię dom lub willę 1-2-rodzinną wolną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32851g.

Nieruchomość (dom dwupiętrowy z piekarnią i ogrodem) w mieście powiatowym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32856g.

Kupię gospodarstwo w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32855g.

Na ziemiach zachodnich w okolicy letniskowej kupię lub wezmę w dzierżawę część willi, także całość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32866g.

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steelonie. Reperacje protez na poczekaniu. 29719g

Lekarz homeopata przyjmuje — Poznań, ul. Wrocławska 23 m. 12, od godz. 17-19. 31431g

Dentysta Stępa, Poznań, Wielka 17, róg Garbar, przyjmuje codziennie bez przerwy od godz. 9-18,30. Specjalność nowoczesna technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 32795g

Specjalista chorób dzieci dr. Kaden — Ułiszewska przyjmuje po południu. Poznań, Solna 1 m. 2, telefon 507-22. 32803g

Zylaki, rany żyłkowe, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6, od godz. 13-16, o prócz soboty. 32836g

Zguby

Zgubiono: zegarek ręczny oraz portfel z zawartością następujących dokumentów: legitymację Zw. Zawodowego, kartę rowerową, losy loterii państwowej, zaświadczenia dot. leczenia na nazwisko Stanisław Kulinski — zamieszkały w Stęszewie — ul. Kościłńska 20. Uczelwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 33001g

Różne

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór), welony wypożycza „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 30700g

Naprawa maszyn biurowych to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzyczy, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 31483g

Kamienie do frutowników rolniczych i młynskich oraz maszyny łuszące przyjmuje do naprawy — krótkoterminowo firma „Mlynomontaż”. Poznań, ul. Czerw. Armii 61 (warsztat). 31533g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacji: 659-39; informacje dla czytelników 657-18; działy łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę otrzymują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16



Józef Schoeneich

były dyrektor b. Zarządu Miejskiego w Poznaniu, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi R. P.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 12 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają ZONA, DZIECI I WNUKI 33426g

Karlini — czarodziej XX wieku

Premiera rewii iluzji i muzyki artystów czeskich, jaka odbyła się w ub. niedzielę w sali Izby Rzemieślniczej, zgromadziła wielu, którzy chcieli zobaczyć „czarodzieja XX wieku” — Karliniego i jego przedziwne sztuki.

Pierwsza część rewii — to szereg czarodziejskich sztuczek Karliniego z różnymi przedmiotami. W drugiej części wystąpiła znana z praskiego radia i telewizji orkiestra Vaclava Hrusky i piosenkarka Nelly Fuksowa. O tym że podobała się ta część publiczności, świadczyły liczne oklaski i bisy. Ostatnia część programu, to szereg sztuk „cięższego kalibru”. Wymienimy chociażby zagadkowy kufel podróżny, dziwny radiodiodobiornik, jasnowidzenie i... zniknięcie ze sceny 15 osób. W sumie — zespół czeski przez 3 godziny bawi i zadziwia zgromadzoną publiczność.

Rewia odbywa się codziennie w Izbie Rzemieślniczej o godz. 19, w soboty i niedziele o godz. 15.30 i 19 do dnia 30 bm. (V)

W kolizji z prawem

„Bez zawodu i zajęcia, karany” — oto personali 18-letniego Jana Sztukowskiego oraz nieletnich — Edwarda Szmiana i Romana Faber skiego. Mają oni na sumieniu włamanie do warsztatu stolarskiego i kiosku MHD, skąd znikły siodłyce i papierosy, wartości około 6 tys. zł. Ponadto Sztukowski włamał się do altany ob. F., gdzie przez pewien okres zamieszkiwał. Z pomieszczenia tego Szmiana i Sztukowski skradli narzędzia ogrodnicze. Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Sztukowskiego na 2 lata i 2 mies. więzienia, a jego współników na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Niezwykłe rzeczy działy się w sklepie wókienniczym PSS nr 321 przy ul. Głogowskiej, Prokuratura Wojewódzka stwierdziła, że po wstawiały tu nieuzasadnione nadwyżki: w okresie od 7 XII 1954 r. do 1 VI 1955 r. — 412 tysięcy zł, od 2 VI 1955 r. — 24 XII 1955 r. — 241 tys. zł itd. itd.

Kierownik tej placówki — Henryk Tomkiewicz, oskarżony jest o wprowadzenie obcych towarów — wartości co najmniej 289 tysięcy zł, zagarnięcie 27 tys. zł i spowodowanie manka w wysokości 16 tys. zł. Jego następcą — Władysław Wałkowiak, popełnił podobne przestępstwa (z wyjątkiem manka).

12 maja br. Halina Wojczak (zamieszkała przy ul. Bogusławskiej 21 m. 9) opuściła więzienie, a 27 lipca br. znowu znalazła się za kratkami. Kłamiwie zapewniała bowiem, że, jako pracownica magazynu PDT, ma możliwość okaznej sprzedaży prochowców oraz obuwia i od 15 osób, pragnących nabyć takie artykuły, wydusiła sumy w granicach od 111—320 zł. Sąd Powiatowy dla m. Poznania wymierzył oszustce karę 1,5 roku więzienia. (ak)

Listopad	Imieniny:
12 wtorek	Witolda, Mateusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Wieczór jednego wiersza” (w ramach Festiwalu Młodej Poezji Polskiej); NOWY — g. 19 „Jimm i Jill”; OPERETKA — godz. 19 „Hrabina Marica”; KUZNICA — g. 19 „Chata wuja Toma”; MARCINEK — g. 16.30 — „Szast-Prast”.

Kina

APOLLO — g. 10—20 „Noc sylwestrowa” (radz. 7 l.); BAŁTYK — g. 16—20 „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10 i 12 „Maj bohatery” (radz. 7 l.); g. 14—20 „Indyjski wojownik” (panoramiczny, amerykański, 12 l.); MUZA — g. 10—20 „Umberto D.” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10, 11 „Brzydki kaczko” (balet), g. 12, 14, 15 i 16.30 „Cud zdarza się raz” (franc.-włoski, 18 l.) i g. 18.45 „Lazurowy brzeg” (dokum.), DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Traviata” (włoski, 16 l.); TARGOWIE (Hala nr 9) — g. 17 i 19.30 „Mezowie na przeszkoleniu” (CSR), 12 l.); CZTERNASTKA — g. 14—20 „Pod chmurami” (radz. 14 l.); MINIATURA — g. 16—20



Powrót ze szkoły

Wagary? Nie, to tylko przyjaźniackie spotkanie. Po drodze ze szkoły warto przystanąć, choćby to był nawet staromiejski przegierz (nomen omen) i popowiadac sobie całodzienne wrażenia. Tym smykiem obca jest groza tego miejsca, tak skrzętnie omijanego ongiś przez mieszczan.

Fot.: K. Przychodzki

Z sejmiku kultury

O własnych siłach

Znowu obradował wielkopolski sejmik kultury. O czym tam nie mówiono! O zabytkach, które należy ratować. O domorostych opiekunach przyrody z siekierami. O polanach-fabetach wśród bibliotekarzy gromadzkich. O wielu złych i dobrych zjawiskach. Trzeba przyznać, że asortyment zagadnień kulturalnych był bardzo bogaty. Z jednej strony — o dobrze, bo przedstawił się w zarysach całokształt rozwoju kultury, a z drugiej strony — zło, bo zamiast skupić uwagę na jednej lub dwóch bardzo istotnych sprawach rozmieniono się na drobne.

Ale cały sejmik tchnął czymś nowym. Jakoś nie słyszało się wołań o pieniądze, o dotacje. Raczej dyskutanci wołali o kulturę. Słyszeliśmy relacje Mariana Bzdęgi z Wągrowca o tym, jak powoli rozkręca się życie kulturalne. Cała troska idzie tam w kierunku skupienia inteligencji, jako zasadniczego sztabu. Wyniki już są.

Janek Wędrowniczek ma grype!

Nasz Janek wciąż chory. I spektakl znów zdjęty! Nie przyszedł pan doktor. Jest bardzo zdjęty. I martwi się mama, gdy słyszy, jak synek majaczy w gorączce: „MARCINEK!”... „MARCINEK!”... O panie doktorze! O panie doktorze! Ktoż mógłby tu pomóc, gdy pan nie może? Prosimy przyjąć pretko z receptą, zastrzykiem, bo dzieci już tęsknią za swym Wędrownickiem! Zmartwiony MARCINEK.

„Podhale w ogniu” (polski, 7 l.); WOJSKOWE — g. 19.30 „Czarny rynek w Paryżu” (franc., 12 l.); OSIEDLE (Dębica) — g. 16—20 „Achtung, Banditen!” (włoski, 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17—19 „Witaj nam mr. Marshall!” (hiszp., 14 l.); ZNIZC (Zabikowo) — g. 19 „Obcy ludzie” (radz., 14 l.); FOTO PLASTIKON — g. 9—21 „Hiszpania”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
g. 15 — komunikaty, 15.10 — koncert chóru dziewcząt, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert organowy, 16.20 — muz. rozrywk., 16.50 — porady prakt. dla kobiet, 17 — kącik spikera, 17.25 — 3 x po kwadransie muz. rozrywk., 18.10 — opow. Wl. Odojewskiego pt. „List”, 18.35 — muzyka i aktualn., 19 — Rad. Spółdzielnia Satyryczna, 19.20 — magazyn muz. aud. słown.-muz., 20.23 — kronika sportowa, 20.40 — piosenki francuskie, 20.50 — odzw. konc. symf. Wielk. Ork. Symfon. PR., 21.35 — „O czym pisze prasa literacka”, 21.45 — d.c. koncertu, 22.10 — wieczory antyczne — „Faj dros”, 22.40 — muz. tan., 23.20 — czego chętnie słuchamy, 24 — hymn.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (Walczyk Młodych 7, tel. 98-56). APTEKI: (Dębica) — Dzierżyńskiego 106, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53. PORADNIA PRZECIWKOROLOWA — czynna od godz. 8—20.

Nie tak dawno powstał Dom Kultury, teraz klub inteligencji, tworzy się Towarzystwo Ziemi Pałuckiej. Podobny „rozruch” kulturalny nastąpił w Gostyniu, gdzie odżywa tradycja fredreowskie, w Środzie — gdzie tworzy się muzeum. A na wsi? Świetlica w Słocinie obchodziła 10-lecie działalności. Związek Młodzieży Węgrzyskiej w powiecie wągrowieckim zaczyna „kręcić się” około kultury. W powiecie kępińskim akcję kulturalno-artystyczną przejmują uniwersytety powszechne. To tylko wyinki.

Najważniejsze w całym ruchu jest to, że wszystko dzieje się bez dotacji, bez dyktaw, bez namów. Spontanicznie, oddolnie, z wewnętrznej potrzeby ludzi terenu.

Bo — moim zdaniem — tam są intrzygi, zabiegi kumoterskie, starania od schodów frontalnych i kuchennych, gdzie pachnie groszem. A przecież zasadniczym celem działalności kulturalnej winna być kultura, komercjalizacja i dotacje są za sprawą drugorzędną, ułatwiającą tylko realizowanie pewnych zamierzeń. Doświadczenia przedwojennych i ostatnich lat uczą, że pieniądze gdy zasła potrzebą, zawsze dają społeczeństwo. Nie z dotacji państwowych Gostyn wybudował wspaniałe gimnazjum. Chodź utwórzyła sobie kasę na cele kulturalne, łącząc fundusze z zakładów pracy. Zjednoczenie Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych — jak poinformował nas prezes prof. W. Dorożala — Festiwal Chórów Polskich urządziło w 70 proc. za własne pieniądze (700 tysięcy złotych). Mało tego. W tej chwili chcą budować Dom Śpiewaka. O pieniądze nie martwią się. My je mamy! — powiedział.

Chwała inicjatywie miłośników życia kulturalnego! Potrzebny jest tylko ośrodek w postaci jakiegoś instytutu, który badałby potrzeby i kierunki procesów kulturalno-artystycznych w t. zw. terenie i starał się o teoretyczną podbudowę oraz o właściwy repertuar (sztuki, śpiew, skece itd.).

Cieszymy się, że życie kulturalne na wsiach i miastach naszego województwa zaczyna stawać na własnych nogach — bez „kaprali” i „sierżantów”. Nie martwimy się tym, że tu i owdzie jeszcze głucho i martwo. Kultura zjawia się wszędzie tam, gdzie człowiek.

Wykład angielskiej lekarki w klinice położnictwa

W poznańskiej I. Klinice Położnictwa i Chorób Kobiecych Akademii Medycznej odbył się wieczór wykład dr Heleny Wright z Londynu — przewodniczącej sekcji medycznej Międzynarodowego Towarzystwa Planowania Rodziny. Wykład dotyczył głównie zagadnień zapobiegania ciąży niepożądanego.

Dr Wright wygłosiła już szereg wykładów w Polsce, m. in. w Warszawie i Krakowie. (M)

Gdy „Koziołki” przekażą 40 milionów złotych

W przyszłym roku plan zasadniczy Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych przewiduje oddanie do użytku 2.200 izb mieszkalnych oraz 2.600 w stanie surowym. Taki jest plan. Możliwości są jednak znacznie większe. I to dzięki m. in. „Koziołkom”.

W tej chwili trwają pertraktacje między Prezydium RN m. Poznania i Poznańską Grą Liczbowa „Koziołki” a Dyrekcją Budowy Osiedli Robotniczych o przeznaczenie na

Satyryczny pech

Dyrekcja Teatru Satyry zawiadamia P. T. Publiczność, że z powodu wypadku wykonawcy głównej roli, który miał miejsce w dniu 10 bm., jest zmuszona do odwołania przedstawień w dniach 12, 14 i 15 bm. O wznowieniu programu zawiadomimy P. T. Publiczność przez radio i prasę.

rok przyszły 40 milionów złotych na budowę domów mieszkalnych w nowym osiedlu Grunwald.

Uzyskanie dodatkowych pieniędzy oraz przyjęcie przez DBOR budowy domów mieszkalnych dla różnych poznańskich zakładów pracy pozwoliłoby na oddanie w 1958 roku w stanie surowym nie 2.600 izb, lecz 5.019.

Nowe osiedle Grunwald zaprojektowane między ulicami: Rycką, Włodkowską, Grunwaldzką i Cześnikowską składać się będzie z 19 bloków mieszkalnych budowanych z prefabrykatów i 4 z cegły. Przewidziano także miejsce na aptekę (budynek wolno stojący), kawiarnię z wypiekami ciast, sklepy, dom usług oraz garaże.

Obecnie wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium RN m. Poznania przystąpił już do uzbrojenia ul. Grochowskiej i częściowo ul. Cześnikowskiej. Od uzbrojenia zależy bowiem postęp robót budowlanych. Wykonawca — Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — rozpoczął wykopy pod fundamenty dwóch bloków.

Zabudowa całego osiedla ma nastąpić w ciągu 3 lat. Oczywiście, jeśli DBOR otrzyma fundusze z „Koziołków”. (an)

Dziesięciolecie

Poznańskie Zjednoczenie Robót Inżynierskich obchodziło one-dziesiąt lat swego istnienia. Również dyrektor Zjednoczenia — mgr inż. Bogumił Swiliński, członek Zarządu Miejskiego Zjednoczenia i dyrektorowi życzymy dużo pomyślności. (I)

SPORT

Jednym zdaniem

DO GRONA FINALISTÓW piłkarskich mistrzostw świata dołączyli się po zwycięstwie nad Norwegią 5:0 — Węgry oraz Jugosławia, która pokonała Grecję 4:1.

POLSKI CIEŻAROWIEC — Czepulowski (waga lekka) zajął trzecie miejsce, a Zieliński (piórkowa) piąte miejsce na mistrzostwach świata.

HOKEISCI GÓRNIKA pokonali II reprezentację Polski 7:2.

W MECZU O MISTRZOSTWO II ligi tenisa stołowego Blask wygrał ze Startem Chorzów 6:4.

SPOTKANIE ZAPASNICZE o wejście do II ligi pomiędzy Poznańską a Elektrycznością Warszawa zakończyło się remisem 8:8.

Na ringach bokserskich w kraju i za granicą

Coraz częściej słychać gong z ringów bokserskich. Obok spotkań krajowych notujemy wiele pojedynków z pięściami zagranicznymi.

Poznański AZS sprowadził reprezentację Łotewskiej Republiki Radzieckiej. Goście z Rygi zaimpowowali wyszkoleniem technicznym, bojowością i dobrą kondycją. Wszyscy zawodnicy radzieccy uzyskiwali dość dużą przewagę

Udany rewanż Calisii

W ostatnim spotkaniu o mistrzostwo drugiej ligi Calisia pokonała Wartę 1:0. Warciarze zagrali słabiej, szczególnie w linii napadu. Nie potrafili wykorzystać nawet najdogodniejszych sytuacji go zdobycia bramki. Calisia najlepszych zawodników miała w Sobczaku (pomoc) i zdobywcę jedynej bramki meczu — Marciniaka.

Ostatecznie mistrzostwo grupy zdobyła bydgoska Polonia, mając dwupunktową przewagę nad Śląskiem, a drużyny poznańskie zajmują trzecie (Warta) i czwarte (Calisia) miejsca w tabeli. (Of)

„TOTO-LOTEK” i „KOZIOŁKI”

W „Toto-Lotku” wylosowano następujące dyscypliny: nr 8 — gimnastykę, nr 19 — narciarstwo, nr 23 — rzut oszczepem, nr 30 — rzut młotem, nr 31 — skoki narciarskie, nr 47 — zapasy.

W grze liczbowej „Koziołki” wylosowano następujące numery: 34, 43, 46, 54, 83.

Rozważmy

Przed paru dniami wydrukowaliśmy komunikat Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, że nastąpi przerwa w dostawie H₂O, zatem obywatele winni sobie zrobić zapas tejże na dni 3. Innym razem zamieszczaliśmy ogłoszenie Wydziału Komunikacji o zamknięciu tej czy innej ulicy na czas okrojony (w praktyce raczej niedotrzymywany). Wreszcie nierzadko MPK wstrzymuje ruch tu czy tam z powodu takich czy innych prac.

Nie ulega wątpliwości, że są sytuacje w pracy przykładowo wymienionych instytucji, kiedy zamknięcie jest nieodzowne. Rzecz jednak w tym, aby właśnie ograniczyć wydawanie takich decyzji do absolutnie nieodzownych. Z tego „zamykania” ulic, dopływu wody itp. — jest niewiele, że decyzje podejmowane są trochę po najmniejszej linii oporu, że nie zawsze wyczerpujesz się naprawdę w s y s t e m e środki inne, stojące do dyspozycji. Tak było np. w wypadku przerwania komunikacji tramwajowej na ul. Grunwaldzkiej w ub. roku, gdy dyrekcja MPK nie zapewniła na wszystkich zmianach pełnej obsady załogi. Tak bywa i gdzie indziej.

I tak było w ostatnich trzech dniach chyba z tą wodą. Łatwo powiedzieć: należy zaopatrzyć się na trzy dni w wodę. Trudniej trochę to zrobić w licznych instytucjach, szpitalach, szkołach, blokach. Może decyzja ta była naprawdę konieczna. Toteż chodzi nam o co innego; o to, by Prezydium Rady Narodowej wydało polecenie podległym sobie przedsiębiorstwom w następującym sensie:

awaryjne lub remontowe prace nie mogą się odbywać kosztem społeczeństwa miasta, lecz muszą obciążać dodatkowym wysiłkiem kierownictwa przedsiębiorstw i ich załogi. Obywatele mogą ponosić niewygody, związane z takimi czy innymi pracami komunalnymi tylko w wypadku absolutnej — stwierdzonej przez kompetentne osoby (niekoniecznie kierownika przedsiębiorstwa), konieczności.



Szczęśliwe zwycięstwo odnieśli niemieccy hokeiści w pierwszym międzynarodowym meczu rezerwy Polski i NRD. Polacy przez cały czas mieli przewagę, nieźle grali w polu, lecz zawodzili w sytuacjach podbramkowych. O sukcesie gości zdecydowała 10 min., w której Lippert, kapitan drużyny strzelił zwycięską bramkę. Na zdjęciu bramkarz NRD — Illig likwiduje jeden z licznych ataków gospodarzy. (tp)

Fot.: K. Przychodzki

TELEGRAFICZNYM DZIENIEM

PIŁKA NOŻNA I LIGA

Lech — Górnik Zabrze 1:4; Ruch — Lechia 1:4; Legia — ŁKS 3:1; Polonia Górnik Radlin 2:2; Stal — Wisła 1:0; Budowlani — Gwardia 2:5.

II LIGA

Zawisza — Śląsk 0:2; Bzura — Górnik Wałb. 5:0; Polonia Bydg. — Marymont 1:0; Sparta — Chrobry 2:2.

KOSZYKOWKA I LIGA MĘSKA

Gwardia Wr. — AZS Toruń 62:85; Wisła — ŁKS 66:55; Sparta — Legia 49:80; Śląsk — AZS Toruń 69:63; Wisła — Legia 63:66; Sparta — ŁKS 61:46.

I LIGA KOBIECA

AZS Wr. — AZS W-wa 42:72; Gwardia W-wa — AZS Krak. 59:46; Polonia — Wawel 53:61; Śląsk — AZS W-wa 38:75; Gwardia W-wa — Wawel 40:53; Polonia — AZS Krak. 59:48.

Niedziela u koszykarzy

Z strachem wyjeżdżali w chowankowie trenera Patryzkonta na mecze z warszawską Polonią i AZS-em. Pewna zmiana formy poznaniaków (następstwo grypy, na którą zachorowała większość zawodników Lecha) pozwala sądzić, że zespoły warszawskie, a szczególnie Polonia, mogą na swoim terenie uszczknąć Lechowi punktów. Skończyło się jednak tylko na strachu. Lech pokonał zarówno Polonię — 68:52 jak i AZS — 65:54. Partner Lecha AZS-WSWF przegrał oba swoje mecze — z AZS Politechnika 49:66 i z Polonią 49:82. Grająca we Wrocławiu Olimpia uległa

Śląskowi 47:81 oraz Gwardii 54:73.

Wśród drugoligowców Warta pokonała po bardzo ładnym meczu Ostrovię 77:47, a Polonia Leszno wygrała z MKS Sopot 83:60.

Żeńskie pierwszoligowe zespoły koszykowskie odniosły również sukcesy. Olimpia zwyciężyła Wisłę 62:54 oraz ŁKS — 63:43, a Lech wygrał z ŁKS-em 59:45 oraz z Wisłą 66:39.

Gratulujemy awansu do II ligi koszykarskiej AZS-u, które zajęły pierwsze miejsce w turnieju eliminacyjnym z udziałem Startu Racibórz i MKS Głogów. (of)